Cena egz. 20 groszy. **Nakład 40000 egzemplarzy.** **Dziś 12 stron.**

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 175. **BYDGOSZCZ, czwartek dnia 31 lipca 1930 r.** **Rok XXIV.**

Nie tędy droga.

Po majowym przewrocie krótko tylko myślano o naprawie stosunków państwowych, mimo że w oczach zbuntowanego obozu stosunki były tak złe, że w imię ich uzdrowienia nie cofnięto się przed największą ofiarą i odpowiedzialnością, bo przelewem krwi bratniej. Nad troską państwową zagórowała rychło troska druga — a to utrwalenie zdobytej zbrojnie władzy dla władzy, nadto, co gorzej, wyciągnięcie ze zwycięskiego rokoszu najwyższej sumy korzyści.

W ten sposób przewrót majowy, który mógł stać się zwycięstwem całego narodu, ograniczył się do zwycięstwa jednej partji, nieprzygotowanej i niezdolnej do rządzenia państwem.

Środki ugruntowania władzy były rozliczne. Jednym z nich było przekształcenie i przegrupowanie korpusu urzędniczego, na jaki, po bataljonach i bagnetach, zwykła najwięcej liczyć władza rządowa.

Urzędnikowi polskiemu po maju wyznaczono rolę, przechodzącą już nie jego zadania, ale wręcz obowiązki. Kazano mu nietylko być stróżem i wykonawcą prawa, rzecznikiem potrzeb społecznych i krzewicielem myśli państwowej — ale agitatorem partji, która doszła do steru.

Ubrano to wszystko zręcznie w maskę ideologji patrjotycznej i mocarstwowej, poświęcając upragnionemu celowi wykształcenie i doświadczenie urzędnicze. Jeden z twórców nowego kursu, minister Składkowski, człowiek może najlepszej wiary i woli, wniósł do historji administracji polskiej ową „radosną twórczość", pojęcie nigdzie nieznane, a czy pożyteczne — odpowiedzieć może najlepiej smutna rzeczywistość. Bo ta radosne twórczość, postawiona przez min. Składkowskiego w miejsce wiedzy i rutyny, — nie pokrywa się z twórczą inicjatywą, tą koroną innych jeszcze administracyjnych przymiotów, nad jakiemi system majowy przeszedł z lekkiem sercem do porządku dziennego.

Dzielnica zachodnia wchłonęła od zarania państwa polskiego stosunkowo najwięcej elementu urzędniczego z innych zaborów, głównie z dawnej Galicji. I odkładając na bok pewne, nieuniknione rozdźwięki, — nie zaprzeczamy, że temu pierwiastkowi urzędniczemu zawdzięczamy dużo. On oto dopomagał nam ciosać i udoskonalać pierwsze administracyjne zręby, przynosząc z sobą wysokie wykształcenie, tradycję i praktykę. Jeżeli z temi zaletami przemycila się do nas i szczepionka biurokratyzmu, — to nie zapominajmy, że pierwsi współtwórcy naszego aparatu administracyjnego wyrośli w państwie typowo-biurokratycznem, tkwiącem w staroświecczyźnie Marji Teresy i Józefa II. Wojna nie pozwoliła Austrji strząsnąć z siebie narosłej pleśni, o czem jednak myślano we Wiedniu, tworząc w roku 1912 komisję dla reformy administracji. W każdym razie urzędnicy małopolscy zapisali się dodatnio w życiu i rozwoju naszej dzielnicy. Wysiane ziarno byłoby jeszcze plenniejsze, gdyby nie duszący je, partyjny kąkol endecki.

Po maju poczęła się administracja kształtować inaczej. W województwach zachodnich nastąpiły liczne zmiany na stanowiskach urzędowych — w imię hasła, wyluszczonego na początku. Zaczęto przenosić tutaj urzędników, mających nietylko urzędować ale i nawracać. Nawracać na państwową wiarę społeczeństwo, które dochowało wierności i wiary Polsce w czasach bezprzykładnego ucisku i wynaradawiającego, krzyżackiego obłędu.

Przenosiny małopolskich urzędników były uzasadnione początkowym u nas brakiem sił wykształconych i doświadczonych, — teraz poczęły napływać siły o wykształceniu równem a nawet niższem, nieznające ani miejscowego terenu ani charakteru i już przez to mniej powołane do rządzenia od ludzi równokwalifikowanych, wyszłych z tutejszego pnia i czucia.

Nie bierze się na wzgląd niczego: ani nieujednostajnionego jeszcze w całości ustawodawstwa, ani odrębnych, wiekowych warunków, ani zwyczajów, zaiste dla administrowania nieobojętnych.

Przykładem skarbowość i wrzynający się tak boleśnie społeczeństwu za skórę podatek przemysłowy. Podatek ten wynosi w województwie poznańskiem więcej aniżeli w razem zliczonych województwach: lwowskiem, tarnopolskiem i stanisławowskiem. Mimo, że województwo poznańskie, niewątpliwie wysoko zagospodarowane nie posiada tych złóż naturalnych bogactw, co Małopolska Wchodnia, po Śląsku w tym względzie najszczęśliwsza. I nie sądźmy, że małopolska administracja skarbowa, złożona z fiskalnych weteranów dawnej Austrji, folguje u siebie przemysłowcom i kupcom. Przyczyna tej różnicy w sumie podatkowej, z jaką ostatni czas skończyć, leży właśnie w odrębnościach duchowych i urobionych zwyczajach. My tutaj na Zachodzie weszliśmy w skład Polski c zaszczepioną nam moralnością podatkową, czego nie możemy powiedzieć o innych częściach państwa. Ale traktowani jesteśmy jednako przez urzędników, którzy, przybywszy z innych stron, nie mogą się oswoić, że przecież może istnieć moralność podatkowa. I naturalnym rzeczy porządkiem tam, gdzie uczciwe zeznania podnosi się na równi z nieuczciwemi, — moralność podatkowa przynosi stratę, niemoralność — zysk.

O mnożenie podobnych przykładów byłoby chyba nietrudno.

Zapoznaje się nasze niecodzienne wartości, konieczne odrębności — a z niemi i znaczenie zachodnich dzielnic dla państwa.

Zapoznaje się ludzi tutaj wzrosłych, którzy w dziesięcioletnich, administracyjnych szrankach zdali celująco egzamin — a jednak musieli ustąpić, bo na arenę cisną się nowi ludzie, z nowym państwowym koranem w ręku, którego nie mamy ochoty zamienić za naszą narodową biblję.

Rząd polski przeprowadza rugi rdzennych, kresowych urzędników, podczas gdy rząd pruski nie skreśla z etatu i opłaca dalej byłych landratów, sprawujących u nas przed wojną rządy.

Kiedy się czasami zaczną sypać grzywny administracyjne na tutejszą ludność, odnosi się wrażenie, że nie idzie o kary porządkowe czy wychowawcze — ale o utrzymanie narzuconych urzędów, nieprzewidzianych w budżecie sejmowym. Obrazki jakgdyby wycięte z zawojowanego kraju.

Złą zaiste obrano taktykę i drogę zespolenia kresów zachodnich z sercem Ojczyzny — i czas z drogi tej zawrócić.

(ab.)

Echa zajść granicznych polsko-niemieckich.

Dotychczasowe wypadki pozostają bez następstw, na przyszłość ustalono tryb postępowania śledczego.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 30. 7. W związku z zajściami granicznemi niemiecko - polskiemi nastąpiła umowa pomiędzy ministerstwami spraw zagranicznych obu państw co do sprawy przeprowadzania badań **na wypadek ewentualnych dalszych podobnych zajść.** Władze policyjne obu państw mają sobie komunikować wzajemnie dane śledztwa, urzędnikom granicznym zaś nie wolno przechodzić przez granicę **bez specjalnego zezwolenia wyższych władz.**

Umowa ta, która stanowi pewne odprężenie zaognionych stosunków pogranicznych, nie podoba się skrajnym nacjonalistom niemieckim. W szeregu pism znajdujemy też

dalszą hecę antypolską,

głównie w hugenbergowskim „Der Tag". Pismo to podaje dzisiaj na nacz. miejscu jako 3-łamówkę wielką wiadomość o rzekomych polskich planach o atakach na Niemcy. Tytuł brzmi: **„Die polnischen Aufmarschpläne",** podtytuł zaś: Warszawski program zachodni. Korytarz jako podstawa ataków na Niemcy.

W mętnej depeszy z Gdańska podaje „Der Tag" wiadomość,. że nastąpiła decyzja co do programu pomocy dla Poznańskiego i Pomorza. Zdaniem pisma gra tutaj pomoc gospodarcza rolę drugorzędną, przedewszystkiem zaś chodzi **o względy strategiczne.** Dla tych celów powstać ma **szereg nowych linij kolejowych, m. in. z Miasteczka do Chojnic,** rozbudowa dwutorowa linji **Toruń-Chełmno,** budowa **mostu kolejowego nad Wisłą przy Chełmnie oraz rozbudowa linji kolejowej przez Świecie aż do Chojnic poprzez Bory Tucholskie.** Jednocześnie służyć ma celom wojskowym budowa **nowego kanału w dolinie Brdy z ogólnym kierunkiem Bydgoszcz-Chojnice.** Kanał ten na wypadek wojny ma umożliwić zalanie całego terenu i w ten sposób stworzyć zaporę, ale tu już może być mowa tylko o zaporze przeciwko Niemcom, a więc **w celach ochronnych, a nie ofensywnych.**

W wiadomości swojej powołuje się „Der Tag" częściowo na bydgoską „Deutsche Rundschau in Polen", która bada prasę warszawską pod kątem jej nastawienia antyniemieckiego. **B.**

Warszawa, 29. 7. (PAT) W wyniku rozmów, które stosownie do porozumienia między rządami polskim i niemieckim prowadzone były w Berlinie w sprawie ostatnich zajść granicznych, oba rządy wydały **wspólny komunikat,** w którym m. in. czytamy:

„Ostatnie pożałowania godne zajścia na granicy polsko - niemieckiej, z których kilka pociągnęło za sobą ofiary w ludziach, spowodowały rządy polski i niemiecki do podjęcia zbadania ostatecznie tych zajść przez przedstawicieli ministerstw spraw zagr. obu państw. Faktyczny stan przebiegu poszczególnych zajść został poddany wyczerpującemu zbadaniu dzięki czemu część istniejących dotychczas punktów spornych została **wyjaśniona,całkowite uzgodnienie poglądów co do wszystkich szczegółów nie zostało wszakże osiągnięte".**

„Niemiecka partja gazów trujących".

Tak określają komuniści nowopowstałą Deutsche Staatspartei.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 30. 7. Komunistyczna „Rote Fahne" zupełnie słusznie podkreśla, że nowoutworzona partja środka, tzw. Deutsche Staatspartei, w skład której weszli demokraci, Jungdeutscher Orden i niektórzy posłowie partji ludowej itp. jest w rzeczywistości niemiecką partją gazów trujących (Deutsche Giftgaspartei). Nazwę tę należy rozumieć **zupełnie dosłownie,** ponieważ wśród przywódców tej partji znajdują się **wybitni przemysłowcy chemiczni i specjaliści gazowi,** jak dr. Bosch, prof. Bergius i prof. Fritz Haber. Prof. Bergius jest wynalazcą tzw. upłynnienia węgla, prof. Haber wynalazcą słynnych niemieckich Gelb- i Blaukreuzów (gazów trujących). W nowej partji będzie miał decydujący wpływ trust chemiczny I. G. Farben.

Przez włączenie do stronnictwa Jungdeutscher Orden i jego przywódcy Mahrauna otrzymuje nowa partja **nastawienie antybolszewickie.** „Rote Fahne" nawołuje do walki komunistów z nową partją i zaznacza ironicznie, że Deutsche Staatspartei posiada trzy symbole: **gaz trujący, ceduła giełdowa i krzyż zakonny.** **B.**

Rząd włoski odbuduje szybko miejscowości zniszczone trzęsieniem ziemi.

Rzym, 30. 7. (PAT Stefani.) Rada Ministrów na ostatniem posiedzeniu oddała hołd pamięci ofiar katastrofy trzęsienia ziemi i uchwaliła wyrazić uznanie ludności za jej pełną bohaterstwa i poświęcenia postawę. Pozatem rada postanowiła wyrazić wdzięczność wszystkim, którzy wzięli udział w akcji ratunkowej. Uchwalono wyasygnować **100 miljonów lirów na cele szybkiej odbudowy zniszczonych miejscowości.** Postanowiono dalej, dając wyraz uczuciom całego narodu, podziękować rządom i ludności krajów zagranicznych, które zamanifestowały swoje uczucia sympatji z powodu klęski, jaka nawiedziła Włochy. Na tem samem posiedzeniu przyjęto też szereg zarządzeń w związku **ze spustoszeniem, jakie wywołał cyklon w okolicy Trewiru.**

Niemcy podwyższają znowu cła rolnicze.

Berlin, 30. 7. (PAT) Minister Schiele oświadczył na zebraniu agrarjuszy, że rząd Rzeszy przygotował już projekt dalszej podwyżki ceł na produkty rolnicze.

Trzej ministrowie państw zagranicznych w Poznaniu.

Poznań, 29. 7. (PAT.) Z okazji międzynarodowej wystawy komunikacyjno-turystycznej bawi w Poznaniu trzech ministrów spraw zagranicznych. Wczoraj wieczorem przybył estoński minister komunikacji Jurman. Dziś przybyli niemal równocześnie francuski minister lotnictwa Eynac samolotem i francuski minister robót publicznych Pernot pociągiem. Po wylądowaniu na lotnisku ministra Eynaca powitali gościa francuskiego przedstawiciele władz i wystawy, poczem p. minister Eynac z otoczeniem odjechał na dworzec, dokąd przybył pociągiem minister Pernot. Minister Pernot, który przybył w towarzystwie ambasadora francuskiego w Warszawie p. Laroche powitany został dźwiękami „Marsyljanki", poczem przeszedł przed frontem kompanji honorowej, a następnie wraz z ministrem Kühnem odjechał do Bazaru, gdzie odbyło się nieoficjalne śniadanie, w którem wzięli udział również ministrowie Eynac i Jurman. Następnie goście zwiedzili ratusz, poczem udali się na Wystawę. Tam powitał zwiedzających dyrektor Wystawy prof. Ropp, poczem rozpoczęło się zwiedzanie Wystawy, w którem uczestniczył oprócz wymienionych osób także wiceminister robót publicznych Górski. Po zwiedzeniu Wystawy minister Pernot udekorował p. ministra Kühna wielkim krzyżem Legji Honorowej z gwiazdą. Wieczorem podejmował gości obiadem w Bazarze p. minister Kühn, w nocy zaś o godz. 3 odjechali pp. ministrowie państw zagranicznych pociągiem do Warszawy.

Nowy Związek Legjonistów zostanie utworzony.

Odezwa warszawskiego „Robotnika".

(Telefonem od własnego korespondenta)

Warszawa, 30. 7. Ulubioną metodą walki politycznej w latach ostatnich jest w Polsce rozbijanie poszczególnych stronnictw przy organizacji i stwarzanie konkurencji w postaci tworzenia związku o podobnej nazwie i programie, tylko inaczej ustosunkowanego do t. zw. czynników miarodajnych. Najciekawszym tego przykładem było obok PPS., PPS-Frakcja Rewolucyjna. Lewica nie pozostaje dłużna. Oto dziś w „Robotniku" znajdujemy zapowiedź utworzenia konkurencyjnego Związku Legjonistów.

Na pierwszej stronie widnieje wielka odezwa: „Do legjonistów i peowiaków wiernych Polsce ludowej i demokratów!" Podpisani posłowie Arciszewski PPS., Bagiński „Wyzwolenie", oraz senator Strug i red. Thugutt wzywają do rejestracji wszystkich legjonistów i peowiaków, który solidaryzują się z lewicą. Zapowiadają również na dzień 10 sierpnia, a więc jednocześnie ze zjazdem w Radomiu zwołanie wstępnej konferencji poufnej upoważnionych delegatów na której zapadnąć ma deklaracja ideową i statut związku legjonistów i peowiaków-demokratów.

Przegrupowania w niemieckich partjach politycznych.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 30. 7. W związku z przygotowaniami do wyborów jesiennych w Niemczech następują przegrupowania w łonie stronnictw niemieckich. Minister Schiele przystąpił oficjalnie do nowego stronnictwa Deutsches Landvolk, które składa się z odszczepieńców hugenbergowskich, którzy dotychczas tworzyli dwie partje: konserwatywną oraz chrześcijańsko -narodową. Tak więc łączą się nacjonaliści niezadowoleni z Hugenberga w partji Deutsches Landvolk **pod przewodnictwem dwóch ministrów** Shielego i Treviranusa oraz dawnego przywódcy Niemców narodowych monarchisty hr. Westarpa.

Dużą sensację wywołało z kolei przejście czołowego posła demokratycznego Antoniego Erkelenze z partji demokratycznej do socjalistów. Poseł Erkelenz uzasadnił swój krok stałem posuwaniem się demokratów na prawo i koniecznością przeciwstawienia się temu rozwojowi tzw. demokratów. **B.**

Przykre zajście na zawodach piłki nożnej w Solcu Kujawskim.

Gracz „Unji" uderzył akademika pięścią w głowę.

Dnia 26 i 27 bm. na boisku miejskiem w Solcu Kujawskim na zaproszenie miejscowego Klubu Sportowego „Unja", odbyły się zawody towarzyskie piłki nożnej pomiędzy wyżej wymienionym klubem a zespołem Grupy Obozów Akademickich P. W. W pierwszym dniu zawody zakończyły się wynikiem 4:3 (1:1) dla akademików. Gra rewanżowa w następnym dniu na 15 minut przed zakończeniem, przy stanie 2:1 na korzyść zespołu Legji Akademickiej, — została przerwana naskutek niesłychanie przykrego incydentu i niekulturalnego zachowania się graczy „Unji". A mianowicie — **gracz klubu „Unja" — Antoni Kiciński bez żadnego powodu, w czasie gry uderzył z tyłu pięścią w głowę jednego z graczy zespołu akademickiego** — na co uderzony zareagował czynnie.

W tym momencie tłum, złożony z miejscowych mętów, wtargnął na boisko, wznosząc wrogie okrzyki w stronę akademików i wyrażając uznanie dla inicjatora przez owacyjne podrzucanie go do góry itp.

Wrzącą w powietrzu awanturę zażegnano dzięki spokojnej i rozważnej postawie licznie zebranych akademików, którzy na zarządzenie D-cy Obozów L. A. p. majora Kowalskiego natychmiast odmaszerowali do Obozu.

Bezpośrednio po zajściu akademicy na znak protestu uchwalili wstrzymać się od wychodzenia do miasta Solca i uczęszczania do lokali.

Prócz tego o incydencie tym powiadomiony został Polski Związek Piłki Nożnej, do którego zgłoszono zażalenie na K. S. „Unja".

Nie wątpimy, że społeczeństwo soleckie potępi karygodne wybryki tłumu, i że udzieli Legji Akademickiej odpowiedniej satysfakcji. **L. A.**

Zwycięscy lotu dookoła Europy.

1 Broad, 2 Poss, 3 Morzik.

Międzynarodowa komisja sportowa rajdu dookoła Europy przyznała następujące miejsca rajdzistom.

I-sze Anglikowi Broadowi (195 punktów). Równą liczbę punktów uzyskał jego rodak znakomity pilot Butler, który jednakże został zdyskwalifikowany za zmianę śmigła w Poznaniu.

II-gie miejsce przyznano Niemcomi Possowi (189 p.) Następują nazwiska Morzika zeszłorocznego zwycięzcy i Anglika Carberry'ego z 188 punktami, Niemca Polte'a (187 p.), Anglika Thorna (175). Reszta zawodników pozostaje daleko za pierwszą grupą zwycięzców.

W dniach najbliższych nastąpi druga część programu zawodów obejmująca poisy akrobatyczne (loopingi, jazda na grzbiecie, korkociągi), umiejętność szybkiego zmontowania i rozebrania samolotu i wiele innych sprawności lotniczych.

Dopiero po ukończeniu tych ciekawych popisów nastąpi zsumowanie wyników I i II części ciekawej imprezy lotniczej i ostateczna decyzja w sprawie wyznaczenia zwycięzców.

9 lotników wylądowało w Tempelhofie.

Berlin, 29. 7. (PAT) W trzecim dniu kończenia lotu okrężnego dookoła Europy przez uczestników tegorocznego raidu awionetek, przybyłych na lotnisko w Tempelhofie znajduje się 9 lotników, w tem 8 Niemców i 1 Polak Bajan, przelatując z lotniska Tempelhof na lotnisko w Staaken, gdzie odbywać się będą dalsze próby techniczne.

Płonczyński leciał 59 godzin i 12 minut.

Berlin, 29. 7. (PAT) Według tymczasowych obliczeń, komisji sportowej raidu awjonetek **ogólny czas lotu Płonczyńskiego wynosi 59 godz. i 12 min., przeciętna szybkość 128 km. na godz. Za szybkość przyznano mu 161 pkt., a za wytrwałość 75 pkt.**

Zbrodnicza ręka

przebiła szydłem karburator w awionetce kpt. Więckowskiego.

Warszawa, 29. 7. (PAT) Na uwagę zasługuje charakterystyczny epizod, opowiadany przez kpt. Więckowskiego. Mianowicie w drodze z Madrytu do Sewilli lotnicy zauważyli defekt motoru, co spowodowało zmniejszenie dopływu benzyny. Po prowizorycznem zbadaniu zbiornika i samolotu w locie, **lotnicy stwierdzili, że w karburatorze znajdują się dwie dziurki, pochodzące od przebicia blachy ostrem szydłem.** Z trudem tylko lotnikom udało się dolecieć do lotniska.

—o—

Wojna domowa w Afganistanie.

Peszawar, 30. 7. (PAT) Wojska afgańskie zadały ciężkie straty powstańcom, na których oddziały składają się resztki armji zdetronizowanego uzurpatora Habibullaha. W czasie wielkiego najazdu na fort Mudrad Beg wzięto do niewoli wielu powstańców.

Kronika telegraficzna.

Konferencje premjera Sławka.

Warszawa, 29. 7. (PAT.) Prezes rady ministrów Sławek przyjął prezesa stoczni gdańskiej generała Le Rond. Zkolei p. premjer odbył konferencję z kierownikiem ministerstwa skarbu Matuszewskim oraz podsekretarzem stanu w min. spraw zagr. Wysockim.

Wycieczka dziennikarzy polskich do Bułgarji.

Warszawa, 30. 7. Na zaproszenie rządu bułgarskiego wyjeżdża jutro do Bułgarji wycieczka 11 dziennikarzy polskich. Udają się oni przez Bukareszt a następnie przez Dunaj do Warni, gdzie będą obecni podczas bułgarskich uroczystości muzycznych. Zwiedzą oni całą Bułgarję wraz ze stolicą Sofją. Pobyt ich w Bułgarji potrwa 6—8 dni

Gen. Składkowski dba o porząddek. Podróż inspekcyjna po Małopolsce Wschodniej.

Tarnopol, 29. 7. (PAT) Dnia 28 bm. p. minister spraw wewn. generał Sławoj - Składkowski przybył na teren powiatu złoczewskiego. Dnia 29 bm. p. minister dokonał inspekcji starostwa i magistratu w Złoczowie, zwiedził miejscową rzeźnię, hotele i restauracje, gdzie stwierdził wszędzie wzorowy ład i porządek.

Dzień Robotnika Katolickiego w Wierzchucinie.

W niedzielę, dnia 3 sierpnia urządza Okręg Bydgoszcz Wieś Katolickich Towarzystw Robotników Polskich uroczystość Dnia Robotnika Katolickiego połączony z obchodem Encykliki Rerum Novarum.

Po raz pierwszy na krańcach naszego okręgu urządzamy powyższą uroczystość, a to dlatego, aby spełnić nakazy i uchwały delegatów naszego Związku, a po drugie poto, aby druhom naszym, którzy pracują na najbardziej wysuniętych i zapadłych placówkach, dodać otuchy i zachęty do dalszej zbożnej pracy. Chcemy im pokazać, że istnieją organizacje, które o nich pamiętają, choć pracują w lepszych warunkach.

Pozatem przez obchody Dnia Rob. Katolickich chcemy pobudzić i zachęcić braci naszych robotników, którzy zdala stoją od towarzystw naszych, aby do naszych towarzystw wstępowali. Chcemy i musimy zainteresować pracodawców naszych Encykliką Rerum Novarum, bo nie dla samych robotników była ona napisana i wydana, ale również dla tych, co są władcami dóbr doczesnych.

Przez uroczystości takie chcemy pobudzić te partje i duchowieństwo, gdzie Katolickiego Tow. Robotników Polskich niema a gdzie należałoby je założyć.

Żyjemy w czasach, w których toczy się walka o programy: program Chrystusa Króla, czy to program masońsko-żydowsko-socjalistyczny i komunistyczny. Do walki o program Chrystusa-Króla wzywa nas Ojciec św. Pius XI, ks. kard. dr. Hlond i uchwały zjazdu delegatów Związku naszego.

Społeczeństwo nasze katolickie zachowuje się zanadto biernie wobec tej walki, dlatego i sfery, które hołdują zasadom liberalizmu, narzucają nam swą wolę.

Może kto powie, że to przesada. Atoli wskażę tylko na szkoły. Czy nam nie przysyłają inspektorów szkolnych i nauczycieli takich, którzy wyznają zasady nowoczesnego pogaństwa? Kto czytał wnioski ze zjazdu nauczycieli w Krakowie, Związku ogniskowców, ten napewno nie będzie chciał być biernym widzem w tej walce, ale poprze nasze usiłowania i wstąpi do naszych Towarzystw Katolickich.

W niedzielę 3 sierpnia dajemy sposobność parafji wierzchucińskiej i wszystkim parafjanom sąsiednim, aby pokazały, że sprawa katolicka, sprawa społeczna i sprawa robotnicza nie są im obojętne, i to nietylko robotnikom, ale i pracodawcom. Niech więc w tej uroczystości robotniczej wezmą udział wszystkie stany, wszystkie warstwy **społeczeństwa!** **J. C.**

ZE SPORTU.

Wyjazd Petkiewicza i Kusocińskiego do Danji.

Ostatecznie został zadecydowany udział Petkiewicza i Kusocińskiego w zawodach lekkoatletycznych, organizowanych w poniedziałek 4 sierpnia przez Spartę w Kopenhadze. Petkiewicz startować będzie w biegu 2- a Kusociński 5-kilometrowym.

Zawody Sparty są rozgrywane corocznie i posiadają bardzo piękną tradycję. Osobliwością tej imprezy jest program złożony wyłącznie z biegów. Za każdy bieg ufundowany jest piękny puhar przechodni, rozgrywany od 10-ciu lat. Obu puharów w biegach, w których Polacy wezmą udział, broni Magnusson (Szwecja). Pozatem startować będą jako najgroźniejsi przeciwnicy zawodników polskich Axel Petersen (Danja) i Lindgren (Szwecja). Zaznaczyć należy, że na liście zwycięzców biegu 2 klm. znajduje się m. in. rekordzista światowy, Niemiec Peltzer.

Petkiewicz i Kusociński wyjeżdżają z Warszawy w piątek 1 sierpnia.

Nowy rekord światowy w rzucie oszczepem.

Sztokholm. W czasie zawodów lekkoatletycznych **Finlandczyk Matti Jaervinen** pobił dotychczasowy rekord światowy **w rzucie oszczepem, uzyskując wynik 72,38 mtr.**

Sytuacja polityczna w Niemczech.

Przed wyborami... — Rozbicie Niemców narodowych, wzmożone szanse Hitlerowców. — Złe położenie gospodarcze. — Akcja obniżenia cen i płac.

(Od wł. koresp. „Dziennika Bydg.").

Berlin, koniec lipca.

W połowie września wybory. Zakaz noszenia broni został obostrzony, minister Wirth nie chce dopuścić partji skrajnych do mówienia przez radjo... Niemcy narodowi rozbici. Zastępy Hugenberga stopniały, a hr. Westarp i Treviranus występują jako obrońcy rolników. Adolf Hitler, przywódca „Niemców rasowych" triumfuje: ze wszystkich stron (z prawicy i lewicy) napływają nowi entuzjaści „narodowego socjalizmu", jak brzmi nazwa partji Deutsch-Völkische...

Fatalne położenie gospodarcze zaciąży nad nowemi wyborami. Niemcy nie są, coprawda, tak biedne, jak udają przed temi państwami, którym muszą płacić odszkodowania wojenne. **Ale chaos gospodarki państwowej i komunalnej oraz trudności zbytu towarów** w związku z kryzysem światowym doprowadziły Niemcy do bardzo trudnego i gospodarczo wręcz niebezpiecznego położenia. Niemcy są państwem wysoce uprzemysłowionem, i **kryzys przemysłowy równa się kryzysowi całych Niemiec...**

Wobec kryzysu gospodarczego rzucono w Niemczech **hasło obniżenia zarówno cen jak też płac.** Wszystko miałoby potanieć, a jednocześnie przedsiębiorcy płaciliby mniej swoim urzędnikom i robotnikom. Tymczasem stała się rzecz nieoczekiwana: **taryfy kolejowe mają podrożeć; szereg podatków bardzo podwyższono** (na mocy rozporządzenia prezydenta Hindenburga po rozwiązaniu parlamentu); podwyższone podatki z kolei powodują drożyznę; mieszkania w Berlinie znowu podrożały, gdyż stolicy Niemiec trzeba dodatkowych funduszów, a kamienicznicy obciążają nowemi zobowiązaniami swoich lokatorów. — **Jednocześnie zaś przystępują wielkie koncerny przemysłowe** (Siemens, A. E. G., Borzig, Bergmann) **do zniżki płac** (do 20%!). Kiedy przeciwko temu zaprotestował minister pracy, oświadczyli przemysłowcy, że wobec tego **muszą wypowiedzieć pracę** 10% swoich pracobiorców.

Wśród ludności panuje oburzenie i rozgoryczenie. Znajdzie one niewątpliwie ujście w wyborach: Hitlerowcy i komuniści zyskają, demokraci i t. zw. ludowcy stracą. A jeżeli sytuacja gospodarcza będzie się dalej pogarszać, to **kto wie, czy na jesieni nie dojdzie do zamieszek bezrobotnych!**

Tak wygląda obecnie sytuacja polityczna w Niemczech. **Dr. A. B.**

Bolszewizm w protestanckich kościołach w Badenji.

Socjalistyczni pastorzy wytwarzają zamęt w świątyniach.

(KAP) Niedawno w kościele miejskim w Karlsruhe „ludowo-kościelny" pastor Kappes w związku z pewną uroczystością religijną swej gminy polecił odśpiewać rosyjską pieśń rewolucyjną. Wywołało to wielkie zgorszenie w szerokich kołach ewangelików i stało się przedmiotem krytyki w prasie. Do ewangelickiego synodu krajowego zwrócono się z apelem, by położył wreszcie kres stosunkom, które pastorom socjalistycznym umożliwiają wyzyskiwać kościół dla celów propagandy rewolucyjnej. Kwestja ta nawet i w łonie synodu doprowadziła do żywej wymiany zdań. Zdecydowano wreszcie, że program „nadzwyczajnych uroczystości kościelnych" musi być przedkładany gminnym radom kościelnym do zatwierdzenia. Decyzja ta wywołała nowe niezadowolenie wśród ewangelików badeńskich, którzy ze względów „zasadniczych" nie chcą się zgodzić na przyznanie gminnym radom kościelnym prawa rozporządzania świątynią. Niezadowoleni żądają przeniesienia tej kompetencji na wyższą radę kościelną, która zadaniem byłoby również czuwać, by pastorzy socjalistyczni nie narzucali się innym gminom i występami swemi nie drażnili większości.

W pewnym artykule, który obiegł prasę prawicową pod nagłówkiem „Zakapturzony bolszewizm w kościołach", podaje się, że czynniki lewicowe zażądały od ewangelickich władz kościelnych, by również i w świątyniach poza stolicą Badenji śpiewane były hymny rewolucyjne, wzorowane na marszach czerwonej gwardji rosyjskiej.

Ogórki w polityce.



— W samą porę nabiłem je w butelkę.

Krwawa bójka polityczna w Austrji.

W miejscowości Puntigan obok Grazu doszło późnym wieczorem między członkami Heimwehry a socjalistami do ostrej walki, w wyniku której 8 osób odniosło ciężkie rany, cały szereg zaś innych lekkie. Ze względu na niewystarczającą liczbę żandarmów, którzy nie mogli sami opanować sytuacji, władze wezwały do Grazu policję, która przybyła na miejsce starcia samochodami ciężarowemi i na motocyklach. Padło około 100 strzałów. Głównym terenem walki była gospoda, która została prawie całkowicie zniszczona. Walki toczyły się w ciemności. Przywołani lekarze spełniali swój obowiązek z narażeniem własnego życia, opatrując rannych wśród walki. Dwie kobiety dostały ataku sercowego. Ciężko rannych odwieziono do szpitala w Grazu.

W Bukareszcie płonie fabryka chemiczna.

W bukaresztańskiej fabryce olejów roślinnych i przetworów chemicznych wybuchł wielki pożar. Pomimo energicznej akcji straży pożarnej, pożaru jeszcze nie zdołano ugasić. Szkody obliczają na zgórą 20 milj. lei.

Aleksander Zajdlicz. 89

Duch i Krew

Powieść z czasów, które idą.

(Prawa własności zastrzeżone.)

(Ciąg dalszy).

— To właściwie szaleństwo, że pan się puszcza na taką wycieczkę, jako rekonwalescent. Nie powinnam panu pozwolić.

— O, o... jaka władza!

Bronka zarumieniła się po uszy, a i tak już była zaróżowiona od wysiłku i pierś falowała jej silnie. Wyglądała teraz ślicznie w swej świeżości bezpretensjonalnej, a jednak pełnej uroku. Leon w tj chwili poraz pierwszy odkrył w niej kobietę. Chciał naprawić swoje powiedzenie, które jej wyrządziło przykrość, jak sądził.

— Ja się już tej władzy poddaję. Niema rady.

Bronka zarumieniła się jeszcze bardziej i poczęła twarz sobie chusteczką wycierać, dodając nieco pudru.

— Fe, jak się zgrzałam.

I odtąd już nie mówili o tem, ale dobrze im było razem i ciepło. Leon zaproponował, by wyrzucić nielubiane tu „panowanie" i przejść na „wycie", jak to Władek nazywał, to jest traktowanie się per „wy". Bronka chętnie na to przystała — i widział, że zrobił jej tem przyjemność. Wreszcie nastała chwila dobrze zasłużonego odpoczynku. Zabrano się do niego z zapałem. Z plecaków wyciągano biszkopty, kiełbaski, czekoladę, pastyki z różnemi esencjami, jajka na twardo i inne przysmaki. Największem jednak powodzeniem cieszyła się zimna herbata z sokiem malinowym. Ognia nie rozpalano ze względu na brak czasu. Zresztą wszystkim było ciepło, mimo silnego przewiewu, od którego się zasłonięto, schodząc na drugą stronę grani. Roztaczał się stąd wspaniały widok na bliższe i dalsze szczyty. Ktoś bąknął coś, że przydałaby się tu restauracja. Przysłyszał to Janek.

— Z radjem i dancingiem nie? Póki choć jeden prawdziwy taternik jest przy życiu, obronimy nasze góry przed cywilizacją.

Istotnie, było tu jeszcze zupełnie dziko. Nawet śladów pobytu ludzkiego w formie butelek, puszek i papieru niewiele było widać, bo sezon jeszcze się nie rozpoczął na dobre, a po sezonie drogi corocznie oczyszczano. Nie bardzo jeszcze towarzystwo się zdołało pokrzepić, gdy nieubłagany gwizdek Janka wszystkich poderwał na nogi. Władek z Rolandem i Bronką poszli jeszcze na Małołączniak — kilkadziesiąt metrów w górę.

— Dla blagi, trzeba mieć jeden szczyt więcej — kpił sobie Władek, ale sam pierwszy szedł prawie biegiem. I potem ledwo żywi musieli doganiać swoje towarzystwo. Z Wirchów schodziło się po pochyłości, obrośniętej gęstą trawą. Ktoś podał myśl, by się obsuwać, zamiast schodzić. Przykład odrazu znalazł naśladowców. Najbardziej, podobało się to Rolandowi, który pierwszy rzucił hasło: jak jechać, to jechać — i puścił się na dobre, omijając zręcznie kamienie i hamując coraz mniej. Za nim puściło się całe towarzystwo, Bronka pierwsza. Jechali tak w dół wśród wesołego pisku niewiast i okrzyków: Na-bok!... kamień!... jadę!... Kilka jedynie osób wolało schodzić krok za krokiem. Ci wstrzymali całą wycieczkę o kwadrans. Teraz rozpoczęła się „wyrypa" przez dolinę, cichą, miejscami ładną ale naogół dosyć monotonną i mało o tej porze roku uczęszczaną. Leon i Bronka trzymali się razem. Rozmawiali teraz o głębszych rzeczach i rozumieli się wyśmienicie. Leon nie czuł już nawet zmęczenia, które już uprzednio dawało się we znaki. A Bronkę niosło jak na skrzydłach. Zwinnie jak kozica przeskakiwała po kłodach i kamieniach. Szli też bez końca, ale nie nudziło im się wcale, czego nie można powiedzieć o Władku. Zrobiło się już ciemno a do końca doliny jeszcze było daleko. Leon słyszał jak Janek mruczał pod nosem.

— Tu jednak przydałoby się schronisko.

— A czemu nie zrobią?

— Już od 20 lat o tem mówią, ale jakoś to nie może dojść do skutku. Było już zresztą małe schronisko, ale pasterze palili papierosy i spalili je. Zapadła teraz noc. Wreszcie dotarli do końca doliny. Ale do Podbańskiej był jeszcze kawał drogi, a tu drogi były akurat dwie. Przy świetle lampek kieszonkowych poczęli szukać ścieżki. Namalowane na białem tle znaki świeciły jednak w ciemności. Po długim dosyć marszu ostatkiem sił, wydobyli się z lasu i ujrzeli ogromne mnóstwo świateł i z daleka jakieś budynki. Była to Podbańska, gdzie też znaleziono wygodne noclegi.

Nazajutrz, tak niezupełnie wprawdzie ze świtem, ale bądź co bądź „ordynarnie wcześnie" jak się Władek skarżył, wyruszono do miejscowości Trzy Studnie, małej ale ładnie zabudowanej i rozplanowanej miejscowości klimatycznej u podnóżka Krywania. Naturalnie znowu towarzystwo podzieliło się. „Rasowi" szli pieszo, „taterniki niedzielne" jak ich tam nazywali, pojechali sobie elektrobusem. Leon oczywiście należał do ostatnich jako rekonwalescent, a reszta towarzystwa oczywiście go nie opuściła. Władek twierdził, że to naturalnie tylko dla tego wybrał tę pogardzoną lokomocję, bo zresztą już się nawrócił na „rasowość". Nie czekając na partję idących pieszo, wyruszyli powoli na mozolną wspinaczkę, napełniwszy uprzednio manierki i dokończywszy wcale obfite śniadanie. Wznosili się teraz mozolnie przez regle. Droga była dobra, ale dosyć stroma i nużąca. Wreszcie las przeszedł powoli w kosodrzewinę. Słońce piekło ostro i nasi taternicy, mimo nader lekkiego stroju, mniejwięcej kąpielowego, spocili się nieźle...

— Tu zrobimy odpoczynek — zakomenderował Roland, który bez wyboru stał się naturalnym kierownikiem grupy. Wszyscy momentalnie pozrzucali plecaki i rozłożyli się na soczystej trawie.

— Aj, jak to dobrze na łonie mamusi ziemi — rzekł Władek, rozciągając się na murawie.

Bronka tymczasem wyciągała różne zapasy. Leon położył się nieco opodal na wznak i patrzał w cudny błękit. I odżyły mu wspomnienia tak niedawne, a tak odległe, jak sobie w tej chwili uprzytomnił. Stanęła przed nim postać Lili, cudna, wyśniona — a jednak już tak obca i daleka. Wydawała się mu obecnie mglistą jakąś kuszącą marą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Co głoszą tajne dokumenty politbiura

o położeniu politycznem w Sowietach.

Do prasy londyńskiej dostały się tajne dokumenty politbiura, treść których stanowił referat na 16-ym zjeździe partji komunistycznej dla członków centralnego komitetu partji.

Z treści tych dokumentów wynika, że w wielu miejscowościach sowieckiej republiki, a zwłaszcza we wschodniej i zachodniej Syberji, na Uralu, w Donieckiem Zagłębiu, w zachodniej Ukrainie, północnym Kaukazie, w rejonach dolnej Wołgi i w Armenji mają miejsce nadal powstania chłopskie, co każe przypuszczać, że ruch chłopski obejmie i inne miejscowości.

Oddziały powstańcze głównie składają się z kułaków (zamożnych chłopów), a na Uralu i w Zagłębiu Donieckiem ruch powstańczy jest wspomagany przez robotników, którzy dostarczają powstańcom broni i amunicji oraz donoszą o przesunięciach wojsk rządowych.

Na czele oddziałów tych spotyka się bardzo często komunistów i agentów GPU. Na czerwoną armję rząd sowiecki nie może liczyć. Zachodzą wypadki odmówienia posłuszeństwa i nawet przechodzenia na stronę powstańców większych oddziałów. Często się zdarza, że oddziały krasnoarmiejskie zawierają swego rodzaju umowy z powstańcami, na mocy których, przy zbliżaniu się wojsk sowieckich, powstańcy cofają się bez wystrzału i pewien czas zachowują spokój, z czego korzystają dowódcy oddziałów, aby zameldować swoim władzom, że wszystko w porządku i że wroga nie odnaleziono. Po wycofaniu się wojska, powstańcy znowu pojawiają się na widowni i czynią nadzwyczaj energiczną rozprawę nad komunistami.

W gospodarstwach sowieckich również nie wszystko w należytym porządku. Kierownicy tych gospodarstw są przekupni i spędzają przeważnie czas na orgjach nocnych i pijatykach.

Położenie robotników jest okropne. Przeszło 60 procent ich pracuje na dniówkę, co daje rządowi pewną oszczędność, ponieważ takich robotników nie przyjmuje się do związków zawodowych, przez co nie korzystają oni z przywilejów zrzeszonych robotników, którym przysługuje ubezpieczenie i inne bezpłatne usługi państwa.

Niezadowolenie wśród robotników w gospodarstwach sowieckich staje się coraz większe, i objawia się przez niszczenie traktorów i innych narzędzi gospodarczych. Praca ich jest niewydajna, a siebie uważają za pensjonarjuszów państwa.

Antyreligijna kampanja i prześladowanie duchowieństwa wydały niepożądane owoce dla Sowietów. We wszystkich miejscowościach republiki sowieckiej powstają tajne bractwa religijne, gdzie nabożeństwa i obrządki religijne wykonują duchowni, skrywający się od prześladowań bolszewickich.

Wśród partyjników dają się zauważyć rozkład i demoralizacja, co nadzwyczaj niekorzystnie wpływa na masy i tak już z gruntu zepsute i zdemoralizowane. Partja liczebnie wzrasta w siłę, lecz to nie przynosi korzyści komunistom, ponieważ wzrost ten odbywa się kosztem elementów ciemnych i przeważnie analfabetów, którzy wstępują do partji li tylko z powodu tych przywilejów, jakie im daje przynależność partyjna. Podrywa autorytet partji również t. zw. czyszczenie jej, które dokonuje się przez robotników bolszewików, nadużywających swego stanowiska, aby wymuszać od kierowników różnych urzędów państwowych łapówki.

Naturalnie, o położeniu tem dokładnie poinformowany jest rząd sowiecki, który całą uwagę swą zwraca obecnie na wojsko, dzięki któremu Stalin i jego zausznicy w dalszym ciągu mogą gnębić swoich obywateli. Przyczem Sowiety wciąż myślą o wojnie i z tego powodu militaryzują całą Rosję. Z referatu Unszlichta, wygłoszonego na radzie wojennej, wynika, że wszystko się robi, aby Sowiety za cztery lata były przygotowane do działań wojennych.

Fabryki, budowa kolei i dróg — wszystko ma na celu wojnę, do której Sowiety szykują się z całą energją. (m.)

KATOWICE. Wykrycie nadużyć celnych. Wykryto nadużycia, popełnione przez firmy niemieckie przy przywozie warzyw z niemieckiego Górnego Śląska na podstawie konwencji genewskiej. Świadectwa wystawiane przez urząd wojewódzki zezwalające na przywóz warzyw z niemieckiego b. terenu plebiscytowego zostały przez firmy nadużyte w ten sposób, że na świadectwa te przewożono warzywa południowe względnie holenderskie. Skarb państwa został narażony na poważne straty. Dochodzenia karne przeciwko winnym są w toku

Wiadomości ze świata.

Krążownik „Hindenburg“ wydobyty.

B. krążownik niemiecki „Hindenburg“, który wydobyto z głębi morza w Scapaflow, w czasie holowania osiadł na mieliźnie koło Millbay na wyspie Hoy.

W Hiszpanji jest zimno.

W Hiszpanji panuje wyjątkowo niska temperatura, która średnio wynosi zaledwie 14 st., podczas gdy zwykle o tej porze roku dochodziła 30—35 st.

Katastrofalna burza w Anglji.

Burza, która szalała nad równiną Esk w hrabstwie Yorkshire, zniszczyła liczne miejscowości, które będą potrzebowały wiele czasu, aby podnieść się z gruzów. Wiele mostów zawaliło się, komunikacja została przerwana. Straty są olbrzymie.

Przejażdżka w niedzielę zeppelinem.

Wedle doniesień z Friedrichshafen sterowiec „Hr. Zeppelin“ wystartował do lotu nad Szwajcarją, zabierając na swój pokład 11 pasażerów. Sterowiec przy pięknej pogodzie przeleciał nad Berlinem. Lot ten został urządzony z inicjatywy bogatego kupca z Bremy, który finansuje lot i zabrał ze sobą na pokład grono zaproszonych gości.

Zderzenie statków w porcie angielskim.

W Portsmouth nastąpiło zderzenie pomiędzy łodzią podwodną R 15 a trzema małymi krążownikami. Wszystkie okręty uległy uszkodzeniom.

Zapisy na uniwersytet warszawski.

Zapisy na wszystkie wydziały uniwersytetu warszawskiego trwać będą od 1-go do 15-go września rb. Do podania dołączyć należy: świadectwo dojrzałości w oryginale, metrykę urodzenia, życiorys, cztery fotografje, świadectwo nienagannego prowadzenia się z komisarjatu policji (nie dotyczy kandydatów, którzy ukończyli szkołę średnią w roku zapisu). Kandydaci, którzy zajmują stanowiska urzędników państwowych lub nauczycieli szkół państwowych, mogą zamiast świadectwa moralności policyjnego przedstawić zaświadczenie swej władzy przełożonej. Odpis dokumentu wojskowego, świadectwo z łaciny z 6-u klas, o ile niema stopnia na maturze (dotyczy kandydatów na wydział lekarski).

Kandydatów na wydziały: lekarski, farmaceutyczny i weterynaryjny obowiązuje egzamin wstępny kwalifikacyjny.

Na wydział prawny pierwszeństwo mają kandydaci ze świadectwami dojrzałości typu humanistycznego. Na sekcji przyrodniczej wydziału matematyczno-przyrodniczego obowiązuje konkurs matur.

Opłata za egzamin wstępny kwalifikacyjny wynosi 20 zł.

Wielkie święto pieśni i muzyki polskiej w Gdyni.

Ażeby tysiącznym kuracjuszom i letnikom w obecnym sezonie letnim bawiącym nad polską Riwierą w pięknej Gdyni dać godną rozrywkę, urządzają w porozumieniu z Magistratem miasta Gdyni

„Chór męski i orkiestra kolejowa z Bydgoszczy“

wielkie święto pieśni i muzyki polskiej w ślicznym parku miejskim przed „Hotelem Kaszubskim“. Program będzie bardzo urozmaicony. Znana na całem Pomorzu orkiestra kolejowa wystąpi w pełnym składzie i koncertować będzie pod batutą swego kapelmistrza p. J. Osińskiego, a dobrze zespiewany i porywczy chór męski kolejarzy odśpiewa pod batutą swego dyr. p. Cz. Kabacińskiego najpiękniejsze pieśni naszych największych polskich kompozytorów jak: Moniuszki, Chopin'a, Nowowiejskiego, Lachmanna, Kazury i innych à Capella i z akompanjamentem orkiestry między innemi Polonez z opery „Halka“ i „Do Melpomeny“ — wykonane w zeszłym roku na Wszechsłowiańskim zjeździe śpiewackim w Poznaniu. Ilość wykonawców około 150 osób.

Więc w niedzielę, **3 sierpnia** rozlegać się będą nad wybrzeżem morskiem, potężne tony pieśni i muzyki polskiej, a zielone fale Bałtyku unosić je będą w nieskończoną dal. Dlatego już dziś zwracamy na powyższą imprezę uwagę Szan. publiczność i prosimy o poparcie. Wstęp do ogrodu 1 zł, dla wojskowych i młodzieży szkolnej 0,50 zł. Początek o godzinie 4 popołudniu.

Część dochodu przeznacza się na cele kulturalno - oświatowe do dyspozycji Magistratu miasta Gdyni.

Blok polski w wyborach do Reichstagu.

Prasa polska Śląska Opolskiego przynosi wiadomość o odbyciu w niedzielę dnia 27 bm. w Opolu zebrania głównych działaczów i przywódców wszystkich odłamów polskiej myśli politycznej na terenie Rzeszy niemieckiej. Na zebraniu tem uchwalono wziąć udział w wyborach do Reichstagu w dniu 14 września w jednolitym bloku pod nazwą **Polsko-Katolickiej Partji Ludowej,** niezależnie od poglądów politycznych. Społeczeństwo polskie na terenie Rzeszy niemieckiej dało przez uchwałę tę dowód swego uświadomienia politycznego i poczucia obowiązku narodowego.

Kogo zwyciężyli szachiści polscy?

Przebieg udziału Polski na międzynarodowym turnieju szachowym w Hamburgu, był następujący: Polska—Węgry 3½:½ pkt, Polska—Litwa 2½:1½, Polska—Łotwa 2½:1½, Polska—St. Zjednoczone 2:2, Polska—Rumunja 3:1, Polska—Szwecja 4:0, Polska—Niemcy 2:2, Polska—Norwegja 3½:½, Polska—Holandja 1½:2½, Polska—Austrja 2:2, Polska—Danja 2½:1½, Polska:Anglja 3:1, Polska—Czechosłowacja 1½:2½, Polska—Hiszpanja 4:0, Polska—Francja 3½:½, Polska—Islandja 4:0, Polska—Finlandja 3½:½.

Niezwykły zatarg prawny

pomiędzy Watykanem a władzami włoskiemi.

Między Watykanem a państwem włoskiem wybuchł ciekawy zatarg z powodu opieczętowania przez władze watykańskie spuścizny po zmarłym ostatnio kardynale Vanutellim. Spadkobiercy zmarłego nie sprzeciwili się opieczętowaniu przez przedstawicieli władz watykańskich gabinetu i sypialni kardynała, pozwalając jednocześnie na zabranie wszystkich papierów urzędowych, zatrzymując jednak korespondencję osobistą oraz wszystko to, co nie miało charakteru oficjalnego. Dokumenty te złożone w kufrze, zdeponowane zostały u jednego z urzędników watykańskich obywatela włoskiego. Władze watykańskie dowiedziawszy się o tem, wysłały sędziego śledczego, który opieczętował kufer, dając rozkaz nie wydawania nikomu dezyderatów bez zezwolenia władz watykańskich. Spadkobiercy Vanutelli'ego zażądali zwrotu kufra, lecz depozytor odmówił. Wobec tego zwrócili się oni do sądu włoskiego ze skargą.

Zabił swoją umysłowo chorą córkę.

76-letni farmer z miejscowości Walton Andrew Beers, w stanie New York zabił swoją 27-letnią córkę upośledzoną umysłowo, poczem oddał się w ręce policji. Beers morderstwa tego dopuścił się z litości. Był zawsze najczulszym ojcem i ze szczególną troskliwością opiekował się nieszczęśliwą swoją córką. Niedawno umarła mu żona, a stary, przeczuwając swą bliską śmierć, martwił się nieustannie myślą, iż po jego zgonie chora umysłowo dziewczyna pójdzie na poniewierkę. Beersa aresztowano i sądzony on będzie za morderstwo. Jednakowoż opinja publiczna odnosi się doń z jednomyślnem współczuciem i nie ulega wątpliwości, że przysięgli okażą się pobłażliwi.

Z KRAJU.

KATOWICE. Niebezpieczny komunista-żyd pod kluczem. Aresztowano na dworcu katowickim Arona Mendla Naftalę, lat 25, który przywiózł z Warszawy dla komunistów śląskich kilkadziesiąt kilogramów bibuły agitacyjnej oraz okólniki i szczegółowe instrukcje komitetu centralnego komunistycznej partji polskiej, polecające energiczne i gruntowne przygotowanie rozmaitych demonstracyj w rozmaitych miastach w dniu 1 sierpnia, w dniu tzw. międzynarodowej walki z imperjalistyczną wojną przeciwko ZSRR. M. in. zakwestjonowano materjały znalezione jako to przemówienia, które płatni agitatorzy komunistyczni mieli wygłosić. Naftala wraz z odebranym mu materjałem po przeprowadzeniu wstępnych dochodzeń oddano w ręce władz sądowych.

BĘDZIN. Zatarg w fabryce „Olkusz“ zakończony. Długotrwały zatarg między zarządem fabryki „Olkusz“ i robotnikami tejże fabryki został zlikwidowany. Obie strony zawarły umowę na podstawie której w najbliższych dniach fabryka zostanie uruchomiona, dając zatrudnienia około 1.000 robotnikom. Umowa obowiązuje do końca 1930 roku

„Baltavia“ przyjechała.

Do Gdyni przybył statek „Baltavia“ z 94 pasażerami Polakami ze Stanów Zjednoczonych.

Krwawy napad na marynarzy polskich w Gdańsku.

Co pewien czas zostaje społeczeństwo nasze zaalarmowane wiadomością o jakimś napadzie na Polaków w obrębie Wolnego Miasta Gdańska. Wypadki te mają źródło swoje przedewszystkiem w tem, że w Niemczech, a bardziej jeszcze w zależnym od Polski Gdańsku żywioły nacjonalistyczne szczują przy każdej okazji przeciwko nam i przepajają ludność hasłami autypolskiemi. To też nie dziw, że obywatele polscy są na terenie Wolnego Miasta narażeni na rozliczne przykrości, a nawet na napady ze strony nieodpowiedzialnych osobników.

Taki wypadek zaszedł znowu w ub. niedzielę. Mianowicie na ulicy napadnięto wieczorem na pięciu marynarzy polskich z torpedowca „Mazur“, znajdującego się obecnie w doku „Stoczni Gdańskiej“. Zanim zaszkoczeni marynarze polscy zdążyli się zorjentować, pokłuto ich nożami i pobito „bokserami“. Policja gdańska interwenjowała — jak zazwyczaj — dopiero po zajściu. Czterej marynarze po nałożeniu opatrunków na stacji ratunkowej mogli powrócić na pokład torpedowca a piątego, mata Adamczaka, musiano przewieść do szpitala, ponieważ oprócz licznych ran kłutych i tłuczonych ma złamaną nogę.

Ze strony władz polskich nastąpią bez wątpienia bardzo energiczne kroki wobec senatu gdańskiego, tem bardziej, że stwierdzono, iż marynarze polscy żadnej awantury nie wszczynali.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Nowe wybory do Sejmiku Powiatowego.

Ostatni numer „Orędownika" pow. inwrocławskiego donosi o rozpisaniu przez Pow. Komisję Wyborczą i Wydział Pow. nowych wyborów do Sejmiku Powiatowego w okręgu Złotniki Kujawskie.

Do okręgu tego należy 14 wsi i 13 obszarów dworskich, a wybiera on 5 członków Sejmiku. Stare wybory z 8 grudnia ub. r. zostały unieważnione. Termin nowych wyznaczono na 28 września rb. Listy kandydatów muszą być złożone do 16 sierpnia rb.

Zabity przez piorun.

Z Poznania donoszą: W Trzebawiu powiatu poznańskiego piorun uderzył w robotnika Kazimierza Słomę, zabijając go na miejscu.

W obronie własnego życia zabił napastującego rywala.

Z Torunia donoszą: Sprawca zabójstwa Tapera Józefa w Rozgartach pow. toruński, niej. Świderek zeznał w czasie śledztwa, że zabójstwo nastąpiło na tle zazdrości. Ś. p. Taper dążył podobno do tego, aby małżonkowie Świderkowie się rozwiedli, o czem ani słuchać nie chcieli. Wobec takiego obrotu sprawy Taper groził im zastrzeleniem. Dnia krytycznego, kiedy Taper rzucił się na Świderka, tenże przypuszczał, iż pragnie wykonać swą groźbę morderstwa, wobec czego w obronie własnej zadał mu dwa ciosy nożem, które były śmiertelne.

Śmierć w nurtach Wisły.

Z Torunia donoszą: Dn. 27 bm. przejeżdżający łodzią 14-letni Bernard Ollert stracił równowagę i wpadł do Wisły. Zwłoki tragicznie zmarłego wydobyto nazajutrz po wypadku.

Rozstrój nerwowy przyczyną samobójstwa.

Z Torunia donoszą: Donosiliśmy już o tajemniczem samobójstwie J. Orlikowskiego z 4 pułku lotniczego. Jak się okazało, denat odebrał sobie życie pod wpływem silnego rozstroju nerwowego.

Kara więzienia za sprzeniewierzenie w urzędzie.

Były listonosz pocztowy z Dąbrowy Chełmińskiej Bernard Rajkowski został skazany na 7 miesięcy więzienia za sprzeniewierzenie w urzędzie. Skazany R. zdefraudował 654 zł.

Nieszczęśliwy wypadek na dworcu kolejowym.

Z Golubia donoszą: Na dworcu kolejowym niej. Brania Wojciech przy przetaczaniu wagonów został tak silnie uderzony zwrotnikiem w głowę i plecy, iż natychmiast stracił przytomność i przewieziony do szpitala pozostaje pod troskliwą opieką lekarzy. Życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

Nowe źródła naftowe na Pomorzu mogą być obfite.

Ropodajne tereny zajmują przestrzeń wielu kilometrów.

Pod powyższym tytułem zamieszcza w I. K. C. p. Towarnicki, b. dyrektor Tow. naftowego w Krośnieńskiem, nast. list w sprawie odkrytych źródeł naftowych na Pomorzu.

Zamieszkując w Poznańskiem i na Pomorzu już od roku 1922, natrafiłem nie tylko na ślady ropy w Tucholi na gruntach p. Kalasa, ale również odkryłem ją w zbiorowisku wody nawierconej studni na gruntach p. Szmeltera.

Również natrafiłem na ślady ropy w Nowej Tucholi, 2 km. od samej Tucholi, na gruntach p. Chylewskiego, gdzie przy kopaniu studni w 20 m. głębokości pod podkładem czerwonego łupku natrafiłem na ropę podobną jak u p. Kalasa i p. Szmeltera.

Również i w Pile, wieś, 6—7 km. od Tucholi położonej, przy kopaniu studni w głębokości kilkunastu metrów natrafiono na ropę, rozumie się z wodą, a siła gazów była tak wielka, że wodę z ropą, piasek i kamienie razem zmieszane, wyrzucała na kilka metrów w górę. Tam także (w Pile wieś) natrafiłem na dosyć grube pokłady węgla brunatnego, przeważnie zawierającego w sobie wielką ilość siarki.

Nadmieniam, że teren, na którym ślady ropy, tak u Kalasa, Szmeltera, Chylewskiego w Pile etc. jest terenem takim samym jak i nasz podkarpacki (okolice lesiste i górzyste) o podobnym pokładzie geologicznym zachodniej Małopolski. Znaleziona ropa bowiem należy do gatunku benzynowej, która przy badaniu okazała ciężar gatunkowy ponad 800. Robiłem próby tą ropą i świeciłem ją w lampie zupełnie jak rafinowaną naftą, nie wywołując żadnej eksplozji.

Nie ulega dla mnie najmniejszej wątpliwości, że na Pomorzu, tu w Tucholi i okolicy, w odległości 80 km. od Bałtyku, jest ropa bezsprzecznie. Jako fachowiec stwierdzam to z całą stanowczością.

Mojem zdaniem, tereny ropne koło Tucholi są ropodajne, a eksploatacja takowych się opłaci, gdyż sądzę, że wiercenia będą płytkie i w kilkuset metrach głębokości wybuchy ropne nastąpią.

Otwarcie Obozu Przysp. Wojsk. D. O. K. VIII w Cetniewie.

Z natury położenia Polski wynika konieczność silnego pogotowia w każdym kierunku. Wyrobienie w naszej młodzieży w wysokim stopniu hartu ducha i ciała, świadomości obywatelskiej i narodowej, będzie stanowić silną podstawę tężyzny narodowej i trwały fundament potęgi państwowej.

Jednym z tych czynników wychowawczych w tym kierunku są bezsprzecznie Obozy Letnie Przysposobienia Wojskowego. Patrzymy się na nie z pełnem uznaniem, a ktokolwiek zetknął się z życiem w Obozie i systemem wychowawczym, z dumą patrzy w naszą przyszłość.

Na terenie Pomorza zorganizowało D. O. K. VIII. śladem lat poprzednich Obóz Letni w Cetniewie, tuż nad samym brzegiem Bałtyku. Do tego Obozu przybyło również 47 uczniów z Podhala i Podkarpacia. Otwarcie Obozu nastąpiło dnia 15 lipca br. Liczy on około 450 uczniów szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich i szkół zawodowych. Świadoma celu i energiczna Komenda Obozu w osobie p. majora Zglenickiego Tadeusza, dobrany, o wysokiem poczuciu swoich obowiązków narodowych sztab oficerski, inteligentni podoficerowie, pod każdym względem poprawne traktowanie i odżywianie uczniów, kąpiele morskie i ćwiczenia fizyczne na świeżem powietrzu, już po tygodniowej obserwacji, dają zupełną gwarancję spełnienia ze strony Obozu szczytnego zadania.

Również zainteresowanie się młodzieży życiem obozowem i zadowolenie, jest wielkie. Program zajęć jest ułożony umiejętnie. Uwzględnia on wszelkie potrzeby i strony wychowania, jak: wojskowego, fizycznego, obywatelskiego i intelektualnego. Przydzieleni specjalni wychowawcy — profesorowie szkół średnich, prowadzą wykłady naukowe, obywatelsko-wychowawcze i wycieczki po wybrzeżu polskiem.

Urządzenie Obozu nad morzem nadaje mu specjalny charakter i znaczenie. Bezpośrednie zetknięcie się młodzieży naszej z morzem wzbudza wiarę w potęgę Polski i konieczność posiadania i władania niem.

Tragedja małżeńska.

Korespondent nasz z **Golubia** donosi: W Płownie w czasie kłótni z mężem żona Wiśniewskiego chwyciła za nóż i uderzyła nim w pierś męża. Ofiarę kłótni małżeńskiej odwieziono do szpitala w Dobrzyniu. Stan zdrowia Wiśniewskiego budzi poważne obawy.

Tragiczna śmierć wracającego z pola gospodarza.

Z Lubawy donoszą: W Skarline pod Lubawą wracający z pola gospodarz Poturalski spadł z wozu żniwnego i zabił się na miejscu. P. osierocił żonę i kilkoro dzieci.

Dzielny posterunkowy uratował tonącą dziewczynę.

Z Brus donoszą nam: Posterunkowy p. Przybyła z narażeniem własnego życia rzucił się na ratunek tonącej w czasie kąpieli niej. J. Brzuskiej, którą w ostatniej chwili uratował od niechybnej śmierci.

Napad rabunkowy w Dziewięćwłókach.

W nocy z 27 na 28 bm. wtargnęło 3-ch nieznanych bandytów przez okno do domu administratora Głowackiego, zam. w Dziewięćwłókach, powiatu świeckiego i skrępowawszy go, wymusili wydanie kluczy od szafy ogniotrwałej, w której na szczęście znaleźli tylko 10 zł. Pozatem zabrali oni dubeltówkę i browning. Policja jest już na tropie złoczyńców.

Kradzieże na kolejach.

Na linji Górków — Tczew i Zajączkowo Tczewskie grasują od pewnego czasu złodzieje, którzy zajmują się kradzieżą węgla z pociągów towarowych. Na interwencję obsługi pociągu złodzieje odpowiadają gradem kamieni a nawet używają broni palnej. Władze bezpieczeństwa winne ukrócić te bezkarne dotychczas poczynania rozzuchwalonej bandy.

ZMARLI.

Ś. p. **Wincenty Brzeskwiniewicz**, lat 53.

Ś. p. **Jadwiga Jączyńska** ze Żnina.

Były starosta Popiel przeciw „Dziennikowi Bydgoskiemu".

Jeszcze w r. 1927 zamieściliśmy w „Dzienniku Bydgoskim" artykuł p. t. „Gdzie jest wymiar sprawiedliwości?", w którym **podaliśmy krytyce działalność b. starosty gniewskiego i chojnickiego p. Popiela.**

Gorliwa w **takich** sprawach prokuratura przy Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy postawiła w stan oskarżenia za oszczerstwo i obrazę b. redaktora odpowiedzialnego „Dziennika Bydgoskiego" p. Ryszewskiego i p. Leśniewskiego z Kursztyna, obywatela powiatu gniewskiego.

Ostateczny termin odbył się przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy w poniedziałek dn. 21 bm. Sąd zupełnie odrzucił tą sprawę i wcale jej nie rozpatrywał, gdyż rzekomo poszkodowany starosta Popiel **nie postawił wcale wniosku o ukaranie i wobec tego akt oskarżenia był bezpodstawny.** Co więcej, akt oskarżenia wygotowano już wtedy, gdy sprawa była przedawniona. Koszta postępowania sądowego poniósł... skarb państwa.

Pokłosie Wielkopolskie.

Drobiazgi z Trzemeszna.

Staruszek, który nie pomni swego dzieciństwa. — Cenne relikwje i pamiątki. — Szewc, który zaćmił sławę niejednego króla. — Jak się wlecze szare życie. — Walka o mistrzostwo Europy. — Przechodzień i co on wie o Trzemesznie.

(Od specjal. wysłannika „Dzien. Bydg.")

Trzemeszno, dn. 26 lipca.

Bodaj, czy nie równy wiekiem Gnieznu jest dość blizki jego sąsiad, Trzemeszno. — Staruszek nie pomni lat swego dzieciństwa, nie miał swego usłużnego historyka, któryby przekazał dzisiejszym obywatelom Trzemeszna datę powstania grodu, w którym mają nie wiem czy przyjemność, ale napewno zaszczyt mieszkać. Tyle tylko wiadomo, że gród, któremu poświęcam ten feljeton, sięga czasów Mieczysława I., który w X w. zbudował tutaj kościół i klasztor Benedyktynów. Wskazywałoby to na to, że Trzemeszno cieszyło się opieką i pamięcią władców piastowych. Ten to klasztor przez pięć lat przechowywał zwłoki św. Wojciecha, zanim przeniesiono je do Gniezna. I jeszcze dzisiaj w katedrze trzemeszeńskiej przechowuje się część relikwji tego św. męczennika (ręka w srebrnej trumience). Ze skarbów wymienić wypada cenny i także rzadki zabytek, bo dwa pozłacane kielichy, ofiarowane klasztorowi przez Dąbrówkę, żonę Mieczysława I., oraz szczerozłoty kielich, używany prawdopodobnie przez św. Wojciecha do Mszy św.

Wymieniłem tylko kilka znamienitych szczegółów, wiążących się z monografją opisanego grodu, bo czyż mam zanudzać dzisiejszego czytelnika wiadomościami takiemi, że w tym a w tym rooku Trzemeszno uległo pożarowi, napadom wrogów, spustoszeniu, że w tym a w tym dniu i roku odwiedził miasto ten i ten król Polski?

Nie będę pisał nawet o królach, ale, jak na demokratę przystało, zakonotuję wiadomość obcą zapewne niejednemu obywatelowi znamienitego grodu trzemeszeńskiego, że w tym grodzie przebywał szewc Kiliński. Mało przebywał — tu się urodził ten dzielny mistrz pocięgla i kopyta, chluba tego zawodu po nieprzeżyte wieki. Tak, dziś nawet królowie nam nie imponują do tego stopnia, aby mogli blaskiem swego majestatu zaćmić sławę statecznego szewca, który się przysłużył ojczyźnie. Bądź błogosławiony okresie demokratyzacji, który zasługę stawiasz wyżej nad tron i gronostaje.

Dzielni tu rodzili się ludzie w historji narodowej zapisani, tedy czyż dziwić się, że z chwilą, jak powszechność ludowa mówi „Polska wybuchła", Trzemeszno było jednem z pierwszych miast Wielkopolski, które zerwało pęta niewoli i wywalczyło sobie cenny skarb wolności.

Trzemeszno liczy około 7.000 mieszkańców, administracyjnie należy do pow. mogileńskiego, a mimo to posiada całkiem poważne instytucje, jak Państwowe Seminarjum, Miejskie Seminarjum Żeńskie oraz 7-klasową szkołę powszechną. Przemysłu tu większego niema. Poza browarem, młynem nic więcej nie zobaczysz, to też Trzemeszno jest cichem, spokojnem miasteczkiem, wiodącem żywot na pół wiejsko-miasteczkowy. Wspaniała katedra barokowa jest nowszej już daty, posiada niezmiernie ciekawą konstrukcję architektoniczną, rzadko spotykaną po miastach polskich. W Boże przybytki miasto zasobne, bo posiada trzy kościoły. Żydowiny mają synagogę, ale frekwencja w niej, z racji małej ilości tu żydów, jest mniejwięcej taka, jak ku końcowi sezonu w teatrze bydgoskim. Rząd dusz sprawuje ks. prałat Kowalski, powszechnym cieszący się mirem wśród parafjan. Jego to staraniem odbywa się gruntowna renowacja kościoła. Miasto ma poważne braki gospodarcze: kiepskie bruki i brak kompletnej kanalizacji. Pieniędzy! Stara to piosenka o motywie powtarzającym się z małemi zmianami w każdem bez wyjątku mieście wielkopolskiem, (czekamy na sprostowanie - przyp. Red.), mimo to ludziska jakoś żyją, pracują, troszczą się, zapobiegają biedzie i w wolnych od zajęć chwilach przeklinają „krezysa", oczywiście tego gospodarczego. Miało Trzemeszno w swem sennem życiu małą sensację z tym „prorokiem z pod Trzemeszna", ale się teraz wszystko uspokoiło i poza domokrążnemi plotkami na tematy dotyczące bliźnich, nic już nie mąci błogiego spokoju. Miasto o którym piszę, nie sprawia wrażenia miejskiego. Małe, przeważnie jednopiętrowe domki, a jeśli gdzie zrzadka wystrzeli dwupiętrowiec, to ma minę zadzierzystego drapacza chmur, dziwiącego się swemu karłowatemu otoczeniu.

Że Trzemeszno nie jest sobie bylejakiem miasteczkiem i że cieszy się należnemi względami i autorytetem wśród fachowego świata zapaśniczego, pouczył mnie o tem następującej treści afisz, jaki mi wpadł w oczy na jednym ze słupów miejskich: „Otwarcie walk francuskich — czyli rzymsko-greckich od 75 gr. do 2 zł. Znani zapaśnicy walczą o 2.000 zł. i... o **mistrzostwo Europy!**".

Nic o tem dotychczas nie wiedziałem, że właśnie miejscem, w którem ma się odbyć rozgrywka o mistrzostwo Europy, jest, ktoby podejrzewał — Trzemeszno! Nie zdziwiłbym się zatem, gdybym pewnego poranku odczytał na afiszu w tym tak atrakcyjnym grodzie, co następuje: „Decydująca rozgrywka Sharkeya i Schmelinga o mistrzostwo świata w boksie i o nagrodę pół miljona dolarów!". Czy to możliwe? Owszem znając humor naszych prowincjonalnych impresarjów widowiskowych, należy oczekiwać każdej niespodzianki.

Na zakończenie mała ilustracja, jak niejeden (a może tylko ten jeden) orjentuje się w swem rodzonem mieście, zdawałoby się przecież nie tak znów rozległem.

— Panie, czy jest tu gdzie księgarnia? — pytam pierwszego lepszego przechodnia, spotkanego w drodze do miasta.

— Co księgarnia? — z pewnym rysem ciekawości, wolno cedząc słowa mówi zapytany — wreszcie, jakby sobie coś transcedentalnego przypomniał, bo w sposób warunkowy informuje:

— Może gdzie i jest, bo jeden to się wyprowadził, to nie wiem!

Z tej wskazówki, mało trzeba przyznać ścisłej, nie byłem, jak się to mówi mądry.

Może był nie tutejszy. Chcąc się o tem przekonać, spytałem go o karczmę. Szczegółowość informacji w tej materji była ponad moje wszelkie oczekiwanie. Znał wszystkie na wylot i nie tylko aktualnie „fungujących" restauratorów, ale i ich genealogję, conajmniej od trzeciego pokolenia wstecz.

Leon Sobociński.

Z Grudziądza.

Święto sportowe Kat. Zw. Młodzieży na diecezję chełmińską w Grudziądzu. W ub. niedzielę dn. 27 bm. odbyły się w Grudziądzu wielkie zawody sportowe Zw. Kat. Młodz. Polskiej, na które zjechało około 600 członków młodzieży katolickiej z diecezji chełmińskiej. Zawody rozpoczęły się w sobotę dn. 26 bm. przedbojami, do których stanęło 450 zawodników z całego Pomorza łącznie z Gdańskiem.

Następnego dnia odprawił uroczystą Mszę św. w kościele Św. Krzyża sekretarz Związku ks. Żynda, który też wygłosił okolicznościowe kazanie. Podczas Mszy św. śpiewał chór kościelny „Dzwon". Po nabożeństwie udano się w pochodzie na boisko miejskie, gdzie odbywały się dalsze rozgrywki sportowe. Jednocześnie odbywały się zawody strzeleckie w strzelnicy wojskowej. Wszystkich zawodników podejmowano obiadem żołnierskim na dziedzińcu koszarowym 66 p. p. Po południu uformował się na dziedzińcu koszarowym 66 p. p. pochód, który przy dźwiękach orkiestry S. M. P. udał się ulicą Toruńską przez Plac 23 Stycznia na boisko miejskie. Na Placu 23 Stycznia odbyła się defilada zawodników, którą odebrali: ks. prałat Dembek, generał Rachmistruk, wiceprezydent miasta p. Krobski i senjor p. Rakowski. Na boisku miejskiem odbywały się do późnego wieczora finałowe rozgrywki o nagrody.

Zjazdem i zakwaterowaniem zajął się specjalny komitet z ks. Gończem na czele, zaś organizacja zawodów oraz kierownictwo spoczywało w rękach p. Flisaka. Dokładne wyniki zawodów podamy w dodatku sportowym.

Nowość sportowa. Gniazdo I. urządza na otwarcie „Tygodnia Sokoła" w niedzielę dn. 3 sierpnia, na boisku miejskiem reje kolarskie, akrobatykę rowerową, kolarski bieg żółwi oraz efektowne ćwiczenia na przyrządach. Poraz pierwszy oglądać będziemy wyścigi motocyklistów na torze żużlowym t. zw. „Dirt-Track". Na zakończenie odbędzie się gonitwa na motocyklach za lisem, która rozweseli całą publiczność.

Na „gościnne występy" przybył do Grudziądza z m. Łodzi włamywacz zawodowy Józef Grolak, przywożąc z sobą cały komplet precyzyjnych narzędzi, potrzebnych do wykonywania tak „delikatnego" fachu, jakiem jest złodziejstwo. Występ swój rozpoczął on od włamania się do składu kolonjalnego kupca Birschla przy ul. Lipowej, zabierając towarów kolonjalnych za 300 zł. Po dokonaniu tego czynu wybrał się Grolak w sobotę 26 bm. na przechadzkę po targu, gdzie przyłapała go nasza policja, która „występów" takich nie uznaje i wbrew woli Grolaka zabrała go do aresztu.

Zdemaskowanie włamywaczy. W ub. piątek ujęła policja śledcza dwóch przestępców w osobach Frycza Pawła i Bonisławskiego Jana, którzy są sprawcami kradzieży z włamaniem na szkodę pastora Dybala. Przyznali się oni także do kradzieży w kiosku przy ul. Lipowej oraz do kradzieży z włamaniem u insp. szkolnego w Nowem. Następnego dnia, w sobotę dn. 26 bm. wieczorem „nakryła" policja sprawców kradzieży na szkodę firmy Paluszkiewicz. Włamywaczami tymi są: Schultz i A. Krzymiński, przy których znaleziono większą część zrabowanych towarów.

Tow. Gimn. „Sokół" II. na Chełm. Przedm. urządza w niedzielę 3 sierpnia w sali p. Derdowskiego przy ul. Chełmińskiej, w 4-tą rocznicę swego istnienia zabawę taneczną, połączoną z koncertem, strzelaniem z wiatrówek o cenne nagrody, pierwszym występem chóru męskiego przy „Sokole" oraz występami gimnast. i akrobatycznemi. Początek koncertu o godz. 3 po poł. Wstęp do ogrodu 50 gr, na salę 1 zł.

Kino Apollo: „Wytrwały kochanek" oraz „Szkocki ekspres".

Kino Gryf: „Kurjer carski".

Kino Nowości: „Krzyk z za kraty" oraz „Spelunka".

Kino Orzeł: „Podwójne oblicze" oraz przepiękny film p. t. „Wino miłości".

Wiadomości z Chełmna.

Odezwa do obywatelstwa. Zbliża się dzień pierwszej komunji św. w parafji naszej. Dzień ten radosny dla dzieci i rodziców, smutne wzbudza uczucia w sercach tych, którzy wskutek ciężkiego położenia gospodarczego i bezrobocia nie mają środków, ażeby sprawić swym dzieciom w ten dzień uroczysty ubranko lub obuwie. Odzywamy się więc do serc litościwych obywatelstwa miasta i parafji z gorącą prośbą o datki na ten cel szlachetny. Datki prosimy składać u ks. prob. Bączkowskiego lub burmistrza Zawackiego.

Sprawozdanie z tygodnia Polsk. Czerwonego Krzyża w dniach od 1. do 8. VI. br. Kwesta uliczna: 600.79 zł; lista ofiar: 160.30 zł; zebrane przez p. Plucinę w Dąbrowie Chełm.: 54.10 zł przez p. wójta Krausego 162,30 zł, przez p. dr. Robińską w Lisewie 53.82 zł. Pozatem przeznaczył Magistrat m. Chełmna na cele P. C. K. 200 zł. Ogółem dochód z Tygodnia P. C. K. wynosił 1.231,01 zł, rozchód 138,50 zł. Pozostał więc czysty zysk 1.092.51 zł. — Zarząd P. C. K. oddział Chełmno składa na tem miejscu wszystkim ofiarodawcom i wszystkim tym, którzy przez współpracę swą przyczynili się do osiągnięcia tak pięknego rezultatu, w szczególności tut. Magistratowi, najserdeczniejsze podziękowanie.

Delegacja bezrobotnych m. Chełmna u p. wojewody. Dn. 20 bm. wyjechała specjalna delegacja bezrobotnych do p. wojewody, aby przedłożyć mu zbiorową prośbę bezrobotnych o zatrudnienie wszystkich bezrobotnych miasta Chełmna. Delegację przyjął z ramienia p. wojewody radca wojewódzki p. kapitan Brych oświadczając, że zaprowadzenie 8-godzinnego dnia pracy w tak krytycznem położeniu gospodarczem jest niemożliwe, zgadzając się natomiast na pracę po 6 godz. dziennie. Radca oświadczył, że za miesiąc lipiec przekazało województwo w bież. tygodniu 12.000 zł, a na miesiąc sierpień postara się województwo przekazać dla bezrobotnych m. Chełmna większą subwencję w wysokości 15—17 tys. zł.

Premje Ministerstwa Rolnictwa dla Kółek Hodowlanych. Za najwyższą wydajność mleka z uwzględnieniem przeciętnego tłuszczu 3,15% w ciągu roku kontrolnego 1928-29, zostały nagrodzone krowy nast. hodowców: p. Jankowskiego Witalisa z Kornatowa, p. L. Wejchana, z Kałdusa i p. Szadowskiego Józefa ze Stemfonia. Za najwyższą dzienną wydajność mleka od krowy otrzymali nagrody pp.: Prell St. z Watorowa, Alfred Bitzer z Brzozowa, Fr. Renklewski z Pniewitego, J. Matuszewski z Pniewitego, Fr. Kurowski z Kałdusa i J. Szadowski ze Stomfonia.

Przytrzymanie oszusta. Policja aresztowała poszukiwanego w Grudziądzu i Nowem Leona Koralewskiego, który dokonał licznych kradzieży rowerów. W Chełmnie werbował on pomocników rzeźnickich do swego przedsiębiorstwa, którego wogóle nie posiadał, wyłudzając od naiwnych pieniądze.

Kradzież z włamaniem. Niewyśledzeni dotąd sprawcy włamali się do mieszkania wdowy p. Sawickiej w Robakowie i zrabowali trzy ubrania męskie, dubeltówkę, trzy suknie, płaszcz letni, zegarek złoty, gotówki 120 zł i dużo innych rzeczy.

Ofiara kąpieli. Dn. 24 bm. utonął w Wiśle podczas kąpieli uczeń piekarski z firmy Rediger, ul. Wodna, 18-letni Bronisław Skompski z Kokocka.

Pożary, pożary, pożary...

W dalszym ciągu donoszą nam z różnych stron o szerzącej się klęsce pożaru. I tak w **Wałdowie Królewskiem** pow. chełmińskiego od uderzenia gromu spaliły się zabudowania gospodarcze Jagielskiego wraz z tegorocznym plonem i maszynami rolniczemi.

W **Brzozowie** pow. chełmińskiego spaliła się stodoła z tegorocznem zbożem, własność wdowy Emmy Kinzler.

W **Siedleczku** pow. wągrowieckiego grom uderzył w zabudowania gospodarcze rolnika Skawińskiego. Pożar zniszczył oborę i stodołę. Straty wynoszą 25.000 zł. Część pokrywa ubezpieczenie.

W **Jeziorach Małych** pow. strzelińskiego spaliła się stodoła, obora i chlewy, własność p. Koniecznego Franciszka, wraz z częścią żywego inwentarza. Straty są znaczne.

W **Dębiu** pow. strzelińskiego piorun uderzył w dom mieszkalny p. Karola Beyera, który spłonął doszczętnie.

Straty wynoszą przeszło 2000 zł. Energiczną akcję ratunkową prowadziła Ochotnicza Straż Pożarna z Płonkówka pod kierownictwem p. Witczaka. Akcję ratunkową utrudniali miejsc. niemiaszki, nie chcąc wozić wody.

W **Mierucinie** w ub. piątek burza wyrządziła duże straty. M. in. piorun uderzył w drzewo, stojące przy stodole p. Przybyły i zabił 2 sztuki bydła, spędzonego na czas burzy w pobliżu zagrody. Dziewczynka szkolna, pilnująca bydło w odległości kilku zaledwie kroków od owego drzewa, wyszła z niebezpieczeństwa bez szkody. W dwóch innych miejscach i to u p. Milbrandta i Stolla uderzył piorun w stogi zboża i spalił je.

MROCZA. Z Tow. Uczestników Powstania Wlkp. Odbyło się tu nadzwyczajne walne zebranie Tow. Uczestników Powstania Wlkp., na którem wybrano zarząd w nast. składzie: Kuźlan Stanisław - prezes, Sztejka Wacław zast. prezesa, Paluchowski Franciszek - sekretarz, Stachowski Kaz - zast. sekr., Bębnista Walenty - skarbnik, Wierzchucki Ant. - komendant, Wierzchucki Feliks - zast. komendanta. Ławnicy: Wierzchucki Franciszek i Kubacki Franciszek. Komisja rewizyjna: Paluchowski Franciszek, Górecki Zygmunt, Madziński Jan. Poczet sztandarowy: Staszak Stanisław, Rohloff Bolesław, Graczkowski Franciszek, Wierzchucki Franciszek.

Nowy zarząd z prezesem p. Kuźlanem niewątpliwie postawi towarzystwo na należytym poziomie.

Orkiestra Przysp. Wojsk. składa podziękowanie ks. prob. Rochowiakowi za dostarczenie nut pieśni kościelnych dla orkiestry.

WIELOWIEŚ. Kradzież. W nocy z piątku na sobotę dokonano kradzieży z włamaniem do piwnicy p. Stanisława Pińskiego w Wielowsi pod Pakością i skradziono 40 funtów smalcu. W niedzielę dn. 27 bm. policja państw. zdemaskowała szajkę włamywaczy w osobach Antoniego Silnego, Jana Klawittera i Lewandowskiego Kazimierza, który im dopomagał w sprzedawaniu skradzionych rzeczy.

WENECJA. Wyjaśnienie. Od p. Ottona Schmidta otrzymaliśmy nast. pismo: „W piśmie WPanów z dn. 23 bm. ukazała się notatka, jakobym ukradł p. Olejniczakowi z Wenecji wał do wałowania ziemi. Celem wyjaśnienia donoszę, że jestem współwłaścicielem tego wału od r. 1912. Pan Engelkemmeier jako były mój wspólnik w nieprawny sposób sprzedał wał p. Olejniczakowi. Wał ten znajduje się aż do sądownego rozstrzygnięcia na podwórzu sołtysa gminy Wenecja p. Vyki".

BRUSY. Śmiała kradzież w składzie zegarmistrzowskim. W ub. sobotę niewyśledzeni sprawcy dokonali śmiałego włamania do składu zegarmistrzowskiego i złotniczego p. A. Zaremby przy ul. Dworcowej. Skradziono zegarki, obrączki i inną biżuterję wartości około tysiąca złotych.

NOWE. Osobiste. Burmistrz Jabłoński rozpocznie swój urlop wypoczynkowy od 15 sierpnia, który trwać będzie do 15 września. W tym czasie zastępować go będzie p. W. Wesołowski.

LUBIEWO. Osobiste. W tych dniach kier. tutejszej szkoły powszechnej p. Widźgowski został przeniesiony na własne życzenie do Gniewu.

SUCHA. Zebranie Zw. Inwalidów Woj. Odbyło się tu w lokalu p. Sroczyńskiego zebranie Związku Inwalidów Woj. Zebranie zagaił prezes p. L. Nitka z Janiej Góry, protokółował sekretarz A. Nitka z Suchej, nast. prezes zdał obszerne sprawozdanie ze zjazdu delegatów, **który się odbył w Warszawie.**

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 1 sierpnia włącznie apteka pod „Orłem", Rynek Staromiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W czwartek, dnia 31 bm. o godz. 20,15 po cenach od 30 gr do 2,80 zł **„Stary lampart i księżna".**

—o—

Zamknięcie ul. św. Ducha. W związku z naprawą toru tramwajowego i wymianą szyn, ulica św. Ducha zostaje w dniu 30 i 31 bm. zamknięta dla ruchu kołowego. Tramwaje w dzień kursować będą normalnie, porą nocną z przesiadaniem.

Swe szczęście znajdzie każdy w niedzielę na zabawie Kupców, — nawet gdy go minęło w loterji fantowej w Barbarce, — w dn. 3 sierpnia na wycieczce Zw. Prac. Kup., gdzie przygotowuje się również wielką ilość fantów. Dużo urozmaiceń pozwolą wszystkim spędzić wesołą i szczęśliwą chwilę w gronie młodzieży kupieckiej. Dlatego stawić się winni wszyscy dnia 3 sierpnia powtórnie w Barbarce na wycieczkę Zw. Prac. Kup.

Tczew.

Dom, który grozi zawaleniem. W domu p. Morgenrotha przy ul. Rybackiej pękła ściana szczytowa, która grozi zawaleniem.

Ś. p. Alfons Brzóska. W ub. piątek odbył się tu okazały pogrzeb ś. p. Alfonsa Brzóski, który zmarł tragicznie w Chojnicach. Rozpacz rodziców była bardzo wielka.

Kradzież roweru. Niej. S. skradziono rower, który niebacznie zostawił na ulicy.

Aresztowano tu niej. A. Olszewskiego i F. Czaplewskiego pod zarzutem licznych kradzieży.

Ostrzegamy przed złodziejami kolejowemi. W pociągu na linji Warszawa—Gdańsk skradziono pewnemu jegomościowi portfel z dokumentami osobistemi i weksle na 17.000 zł.

90-letni solenizant. W ub. piątek obchodził inwalida J Stybiński 90-lecie swych urodzin.

Brodnica.

Wielki Zjazd Śpiewacki Okręgu III-go Pom. Związku Kół Śpiew. odbędzie się w niedzielę dnia 3. 8. br. z okazji 50-lecia istnienia chóru „Cecylji w Brodnicy. Stare miasto Brodnica gościć będzie poraz pierwszy w swych murach polskich śpiewaków. Udział zapowiedziało 14 chórów, celem zmierzenia swych sił i zareprezentowania „Pieśni Polskiej" obywatelom ziemi Michałowskiej. Należy się spodziewać, że nietylko Brodnica, ale i cała okolica powiatu gremjalnie podąży na to wspaniałe święto pieśni polskiej.

Parcelacja majątku Jeleń. Sprzedaje się działki ornej ziemi z dodatkiem torfowisk, na dogodnych warunkach. Zawieranie umów w Jeleniu w sobotę, dn. 2 sierpnia.

Oficjalna tabela wygranych losów loterji fantowej „Zakładu Wychowawczego Nasz Dom" wyłożona jest w Magistracie.

SZUBIN. Zebranie Tow. Rzemieślniczego. W niedzielę, dn. 3 sierpnia o godz. 3 po poł. odbędzie się w sali Hotelu Centralnego w Szubinie plenarne zebranie Tow. Rzemieślniczego powiatu szubińskiego, na które zaprasza się wszystkich rzemieślników wszystkich zawodów z całego powiatu szubińskiego. Na porządku obrad m. in. ważnemi sprawami znajduje się omówienie podziału przeznaczonego kredytu Powiatowej Kasy Oszczędności w Szubinie w kwocie 50.000 zł. dla rzemiosła w powiecie szubińskim.

WĄGROWIEC. Tow. Powst. i Wojaków urządziło dnia 25 bm swe zebranie. Na wstępie wysunięto sprawę obchodu 10-lecia „Cudu nad Wisłą", który organizuje Tow. Powst. i Wojaków dn. 15 sierpnia. Uchwalono urządzić w niedzielę d. 3 sierpnia zabawę wojacką.

MIASTECZKO. Towarzystwo Gimn. „Sokół" w Miasteczku obchodzi 3 sierpnia 7-mą rocznicę swego istnienia z następującym programem: o godz. 14,30 pięciobój lekkoatletyczny, o godz. 17-tej mecz piłki nożnej między tut. „Sokołem" a „Łobzonką" Wyrzysk. Podczas zawodów strzelanie z wiatrówek. Wstęp na boisko bezpłatny. O godz. 20-tej zabawa taneczna na „Górze dębowej". — Na treningu odbytym 27 lipca br. uzyskał dobre wyniki Teodor Szadka, a mianowicie: skok wdal 6,20 m., o tyczce 3 m. — 100 m. 11,8.

CHRZAN. Awanturniczy pasierb. We wsi Chrzanie powiatu jarocińskiego za namową matki swej niej. Antoni Grześkowiak lat 21, w bestjalski sposób pobił swego ojczyma Stanisława Szymkowiaka. Policja aresztowała awanturniczego pasierba.

Katol. T-wa Robotników Polskich Bydgoszcz-wieś

urządzają **w niedzielę dnia 3 sierpnia 1930 r. w Wierzchucinie**

Dzień Robotnika Katolickiego

pod protektoratem ks. prob. Paluchowskiego z Wierzchucina połączony

z uroczystością obchodu „Rerum Novarum".

O jak najliczniejszy udział wszystkich organizacyj opartych o zasady encykliki „Rerum Novarum" prosi

Zarząd okręgowy:

ks. Płoszyński, patron okręgowy; Cywiński Jan, prezes okręgowy; Zieliński Józef, sekretarz okręgowy; Jasieniecki Konstanty, skarbnik okręgowy.

Patronat i prezesi poszczególnych towarzystw

Nakło — ks. prob. Gepert; Mogilka.
Łobżenica — ks. prob. Szałkowski; Kwiatkowski.
Mąkowarsk — ks. dziekan Tyrakowski; Rąpalski.
Wierzchucin — ks. prob. Paluchowski; Grochowski.
Mrocza — ks. prob. Rochowiak; Dembiński.
Wielki Łąsk — ks. prob. Gralik; Michalski.
Ślesin — ks. prob. Płoszyński; Ruciński.
Osiek — ks. Degórski; Strohmenger.

Program obchodu:

O godz. 9,30: Zbiórka towarzystw w sali p. Jana Szrajdy w Wierzchucinie.

O godz. 10,00: Pochód do kościoła na uroczyste nabożeństwo z kazaniem.

O godz. 11,30: Pochód manifestacyjny.

Następnie:

Akademja

1. Śpiew chóru Młodych Polek.
2. Słowo wstępne prezesa okręg. Jana Cywińskiego, powitanie władz i delegacyj, następnie wybór prezydjum.
3. Wykład przedstawiciela Związku z Poznania.
4. Deklamacje.
5. Uczczenie Ojca św. i Prezydenta Rzeczypospolitej.
6. Śpiew wspólny „My chcemy Boga".

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 30 lipca 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Abdona i Senena mm., Julity m.
Jutro: Ignacego z Lojoli.
Wschód słońca: godz. 4,17.
Zachód słońca: godz. 19,54

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku 28 bm. do poniedziałku 4 sierpnia br. pełnią dyżur:

1) **Apteka pod Łabędziem;**
2) **Apteka Kużaja,** ul. Długa 57, tel. 300.

—o—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedziele i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerji obrazów.

— **Biblioteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

— **Biblioteka Miejska** (Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 7—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18½.

Z TEATRU MIEJSKIEGO

Dziś w środę „Nauczycielka“ komedja przez D. Niccodemiego znakomitego autora włoskiego. „Nauczycielka“ wstępnym bojem zdobyła sobie publiczność dzięki oryginalnej treści, pięknej wystawie i doskonałym wykonawcom.

W czwartek świetna komedja L. Hirschfelda **„Ta, której szukamy“,** która dzięki pogodzie i miłemu humorowi ściąga publiczność do teatru.

W piątek 1 sierpnia jedyny występ znakomitej artystki p. **Ireny Solskiej** w nowej sztuce W. Jastrzębca-Zalewskiego p. tyt. **„Czworo ludzi w czterech ścianach“.** Krytyka podnosi niezwykłą grę naszej wielkiej artystki, nieprzeciętną treść utworu oraz utrzymanie się na wysokim poziomie artystycznym, reszty wykonawców do których należą pp.: Wołoszynowska, Strachocki i Surzyński. Realizację utworu przeprowadzili pp.: Irena Solska i Michał Orlicz, znany teatrolog i współpracownik Reduty. Teatr Studji Ireny Solskiej posiada własne dekoracje pomysłu W. Drabika art. mal. Teatru Narodowego w Warszawie.

W sobotę „Narzeczona z dachu“.

— **Państwowa Inspekcja Dróg Wodnych** podaje do wiadomości interesowanym, iż z powodu mających się odbyć w porcie wewnętrznym w Brdyujściu w sobotę dnia 2 sierpnia i w niedzielę dnia 3 sierpnia rb. regat wszechpolskich o mistrzostwa Polski wstrzymuje się, ze względu na bezpieczeństwo publiczne ruch statków i tratew na tej przestrzeni w dniu 2 sierpnia od godziny 14-tej do dnia 3 sierpnia godziny 19,30. — Ruch statków pasażerskich może odbywać się **tylko do przystani w Łęgnowie.**

Zwraca się uwagę firmom drzewnym na konieczność usunięcia z 1 i 2 toru regatowego tratew, w którym to celu Inspekcja zezwala na założenie tratwami drogi jezdnej i obszaru położonego wzdłuż północnego brzegu portu. Drzewo założone na drodze jezdnej musi być po ukończeniu regat w ciągu 3 dni z tej drogi usunięte.

Wszelkie przekroczenia będą karane według przepisów rzeczno-policyjnych.

— **Celem ułatwienia przybywającym letnikom i turystom zwiedzenie polskiego wybrzeża,** „Żegluga Polska“ wprowadziła specjalne bilety, ważne na dowolną ilość przejazdów wszystkiemi linjami żeglugi przybrzeżnej, w terminie 2 tygodni, za cenę zł 35,— od osoby.

Te bilety upoważniają wszystkich, w czasie ich trwania, do bezpłatnego wstępu na przystań „Żeglugi Polskiej“ w Gdyni.

Bilety te są wydawane w Wydziale Pasażerskim „Żeglugi Polskiej“ w Gdyni, po złożeniu jednej fotografji o wymiarze 3X4 ctmr.

— **Postęp czy zacofanie?** Wprost niezrozumiałem wydaje się, że w dzisiejszych czasach mogą się znaleźć ludzie, przeciwstawiający się postępowi. Zdawałoby się, jakoby właściciel domu nie wyrażający zgody na założenie anteny radjowej należy już do czasów zamierzchłych. Przecież to barbarzyństwo, uniemożliwić kulturalnemu człowiekowi słuchania pouczających audycyj radjowych tanim kosztem, oraz chwytać sobie rozrywki z powietrza. Otóż znowu napiętnować musimy taki bolesny fakt w domu przy ul. Chwytowo 15, gdzie właściciel domu p. Czesław Kordecki kategorycznie odmawia jednemu ze swych lokatorów zezwolenia na założenie anteny na dachu. Przypomnieć należy przy tej okazji innym tego rodzaju niepostępowym właścicielom nieruchomości, że mocą wyroku sądowego lokator osięga prawo zakładania anteny. Sądy polskie zatem zajmują słuszne stanowisko, że nie powinno się cofać w kulturze, lecz iść z postępem.

— **Poszukuje pracy.** Bezrobotny, obarczony rodziną prosi o jakiekolwiek zajęcie. Zgłoszenia przyjmuje redakcja względnie wprost: Kazimierz Kalinowski, Grunwaldzka 8 (u p. Tomaszewskich).

— **Posady w I. K. R. już są obsadzone.** Na skutek ogłoszenia przez Izbę Kontroli Rozrachunkowej o zapotrzebowaniu kilkudziesięciu sił żeńskich do pracy, zgłosiło się mnóstwo bezrobotnych niewiast, z których przyjęto 73 i dalsze przyjmowanie już jest wstrzymane.

— **Czyj rower?** W komisarjacie VI. P. P. przy ulicy Toruńskiej znajduje się rower męski, marki „Djament“ z nr. fabrycznym 340354. Ponieważ zachodzi podejrzenie, że rower ten pochodzi z kradzieży, przeto zechcą ewentualni poszkodowani zgłosić się w wyżej wspomnianym komisarjacie, celem rozpoznania.

— **Żydzi w Polsce.** Wobec coraz większego rozzuchwalenia się żydów w Polsce zwłaszcza w ostatnich czasach okazuje się potrzeba zestawienia różnych przerażających faktów nieszczycielskiej roboty żydostwa i zeszeregowania ich pod osobną rubrykę. Dlatego zaprowadzamy w naszem piśmie osobną rubrykę p. t. „Żydzi w Polsce“. Pragniemy przez to zwrócić naszym Czytelnikom uwagę na rosnące niebezpieczeństwo żydowskie. Również w naszem mieście daje się zauważyć ostatnio wielki napływ elementu żydowskiego, który grozi zażydzeniem miasta. Musimy walczyć z hydrą żydowską!

Do gniazd sokolich Okręgu V.

Wspólna wycieczka okręgowa do Koronowa odbędzie się w niedzielę dnia 3 sierpnia br. Przejazd w obie strony 1,80 zł. Zbiórka ze sztandarami w niedzielę o godz. 7-ej przy małym dworcu. Drużyna ćwicząca zabiera strój ćwiczebny, drużyna gniazda XII. lance.

O liczny udział członków i ich rodzin uprasza się.

Wielka ilość zgłoszeń do regat wszechpolskich.

Do wszechpolskich regat o mistrzostwa Polski, które odbędą się w Bydgoszczy w sobotę 2 i w niedzielę 3 sierpnia rb. wpłynęła bardzo wielka ilość zgłoszeń z wszystkich ośrodków wioślarskich Polski. Najliczniej reprezentowane będą miasta Bydgoszcz i Poznań. Program obejmuje razem 21 biegów, które obsadzono jak następuje:

Do biegów w sobotę: czwórki półwyścigowe pań: „Bydg. Klub Wioślarek“, „Klub Wioślarek Warszawa“, Pozn. Klub Wioślarek“; czwórki półwyścigowe nowicjusz: „B. T. W.“ — Bydgoszcz „Wisła“ — Warszawa, „Gryf“ — Bydgoszcz; czwórki półwyścigowe: „B. T. W.“, „Syrena“ — Warszawa i Kalisz; czwórki półw.: „W. K. W.“ — Poznań „Polonja“ — Poznań, „A. Z. S.“ — Poznań.

Do niedzielnych zawodów stają następujące osady: ósemki nowicjuszy: „Trytoń“ — Poznań, „B. T. W.“, „Syrena“, „Gryf“, „A. Z. S. — Poznań; dwójki o mistrz. Polski: „Tow. Wiośl.“ — Włocławek; jedynki o mistrz. Polski: „Tow. Wiośl.“ — Płock, „Klub Wiośl. — Toruń, „Trytoń“ — Poznań, „Sokół“ — Kraków, „Wileńskie Tow. Wiośl.“, A. Z. S.— Kraków; czwórki wagi lekkiej. „Kl. Wioślarski“ — Toruń, „K. W. 04“ — Poznań, dwójki podwójne młodszych: „Wisła“ — Warszawa, „A. Z. S.“ — Kraków; jedynki nowicjuszy „Tow. Wiośl“. — Płock, „Kl. Wiośl.“ — Toruń, „Sokół“ — Kraków, „Polonja“—Poznań, „Wisła“— Warszawa, „Wil. Tow. Wiośl.“ — Wilno, „A. Z. S.“ — Kraków. Ponieważ do tego biegu zgłoszono 7 załóg odbędzie się w sobotę przedbieg w którym startują: „K. W.“ — Toruń, „Polonja“ — Poznań, „Wisła“ i „A. Z. S. — Kraków; ostatnia załoga tego przedbiegu odpada. „T. W.“ Płock, „Sokół“ — Kraków i Wilno przejechać muszą w sobotę tor. Czwórki o mistrz. Polski: „Trytoń“ — Poznań, „B. T. W.“, „A. Z. S.“ — Warszawa, „K. W. 04“, „Wisła“ — Warszawa i „Tow. Wiośl.“ — Włocławek; ósemki młodszych: „Trytoń“ — Poznań, „B. T. W.“, „Syrena“ — Warszawa, „A. Z. S.“ — Warszawa; jedynki młodszych: „Tow. Wiośl.“ — Płock, „Sokół“ — Kraków, „Wisła“ — Warszawa; czwórki bez sternika o mistrz. Polski: „K. W. 04“ — Poznań, „B. T. W.“; czwórki pań: „Bydgoski Kl. Wiośl.“, „Warszawski Kl. Wioślarek“, „Poznański Klub Wiośl.“, „A. Z. S.“ — Warszawa; czwórki nowicjuszy: „B. T. W.“, „Kaliskie Tow. Wiośl.“, „A. Z. S.“ — Warszawa, „K. W. 04“ — Poznań, „Gryf“; dwójki podwójne o mistrz. Polski: „Klub Wiośl.“ — Toruń, „Trytoń“ — Poznań, „Sokół“ — Kraków, „K. W. 04“ — Poznań; dwójki bez sternika o mistrz. Polski: „K. W. 04“— Poznań, „T. W.“ — Włocławek; ponieważ do biegu czwórek młodszych zgłosiło się siedem osad, odbędzie się w sobotę przedbieg, do którego stają: „B. T. W.“, „K. W. 04“, „Wisła“ i „A. Z. S.“ — Poznań; pozostałe trzy załogi — „Trytoń“, „A. Z. S.“ — Warszawa i „T. W.“ — Włocławek — przejeżdżają tor; ósemki o mistrz. Polski: „B. T. W.“ — Bydgoszcz, „K. W. 04“ — Poznań i „A. Z. S.“ — Warszawa

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Trzy komedje.

Teatr bydgoski od lat już nie uznaje sezonu martwego i nie przerywa swojej pracy w gorących miesiącach letnich. Dyrekcja może to czynić dzięki posiadaniu dwóch zespołów: operetkowego i dramatycznego, które kolejno wysyła na urlop wypoczynkowy. W ten sposób więc niema przerwy kanikułowej, z czego nasi teatromani są wcale zadowoleni.

Dyrekcja musi się oczywiście liczyć ze zmniejszoną frekwencją publiczności, ale stara się temu zapobiec przez podanie rzeczy lżejszych, a zato efektownych, które nie wymagają od widza wielkiego wysiłku duchowego a mimo to przykuwają jego uwagę.

Tego rodzaju były też ostatnie trzy sztuki, jakie odegrano na deskach naszego teatru. Pierwsza z nich to komedja Ludwika Hirschfelda p. t. **„Ta, której szukamy“.** Jest to rzecz bardzo zajmująca dzięki aktualności tematu, gdyż chodzi tu o walkę pomiędzy dzisiejszem pokoleniem a wczorajszem. Zwycięstwo musi odnieść ta strona, która nie słucha ślepo podszeptów płytkiej mody. — Komedję Hirschfelda odegrali artyści nasi bardzo dobrze; szczególnie wyróżnili się pp.: Korecka w roli matki, pełna wdzięku i temperamentu Sarnecka jako rozkapryszona córka-sportsmenka i Michułowicz — narzeczony, który kocha przyszłą teściową.

Wielkiem, jak na czasy ogórkowe, powodzeniem cieszy się komedja sensacyjna pt. **„Narzeczona z dachu“** pióra amerykańskiej spółki autorskiej G. Midletona i S. Oliviera. Treść tej sztuki jest niezwykle ciekawa i trzyma widza w nieustannem napięciu, a zakończenie daje nieoczekiwane rozwiązanie zagadki. Szczególnie podobają się tutaj pp. Antonina Podgórska-Dybizbańska i Sarnecka.

W ub. sobotę odbyła się premjera komedji, a raczej melodramatu Darjusza Niccodemi'ego p. t. **„Nauczycielka“.** Przeżycia biednej dziewczyny, która dostała się w ręce niecnego uwodziciela a mimo to nie upada na duchu, wzruszają nas do głębi. Szczególnie przy scenie zwierzeń w 1-ym akcie oraz przywitaniu się z odnalezioną córką w końcowym obrazie najbardziej zatwardziały widz stwierdza, że oko zamgliło mu się łzą. Sama sztuka przypomina nam wyraźnie szkołę Pirandelli'ego z jej nienaturalnością i modnym romantyzmem.

Wystawiono „Nauczycielkę“ na naszej scenie z całym pietyzmem. Reżyser Korecki nadał jej właściwe oblicze, a artyści w miarę swoich sił również przyczynili się do powodzenia premjery. Szczególnie p. Michułowicz dał jako szorstki w obejściu, ale w głębi duszy szlachetny hrabia-burmistrz kreację starannie opracowaną. Na specjalne podkreślenie zasługuje jego charakteryzacja. P. Żelichowska wywiązała się z trudnej roli tytułowej bardzo dobrze. Na premjerze przeszkadzała jej trochę trema w wykazaniu całej skali talentu — niemniej jednak sympatyczna artystka podobała się ogólnie. Rola dyrektorki szkoły spoczywała w wytrawnym ręku p. Podgórskiej — rozumie się, że był to Herod-baba w doskonałem wydaniu! P. Kaden był znakomitym pedlem — staruszkiem, p. Maassówna poprawnie oddała postać starej panny, p. Brodzikowski kreował urzędnika policji. Reżyser Korecki powierzył sobie rolę „czarnego charakteru“, uwodziciela i nieufnego chłopa — może rolę tę trochę przejaskrawił...

Dekoracje były ładne.

Całość wywarła na widzach dodatnie wrażenie, i niema wątpliwości, że sztuka utrzyma się przez dłuższy czas na afiszu.

— **Za wiele deszczu.** O ile podczas panującej w roku bieżącym posuchy brak deszczu spowodował wiele szkód rolnych, o tyle znowu obecny nadmiar deszczu zagraża pogniciem zbiorów na polach. Wczoraj jednak ukazało się jasne słonko na niebie i miejmy nadzieję, że nastaną dni pogodne, tak upragnione przez rolników, jak i nas wszystkich.

— **Zabawa Tow. „Jedność".** Dnia 3 sierpnia odbędzie się poświęcenie sali u p. Małeckiego przy 4 Śluzie. Równocześnie Towarzystwo „Jedność" pod wezwaniem „św. Wojciecha" urządza koncert i zabawę taneczną. W programie liczne niespodzianki jak strzelanie do tarczy, koło szczęścia i t. p. O liczne przybycie uprasza zarząd.

Nieszczęśliwy wypadek
podczas ćwiczeń sokolich w Jachcicach.

Dnia 29 bm. podczas ćwiczeń sportowych członków Towarzystwa Gimn. „Sokół" w Jachcicach, został ciężko raniony oszczepem w głowę, sokół Bernard Granc, zamieszkały przy ulicy Średniej 59. Oszczepem rzucił tak fatalnie Antoni Staruszkiewicz. Zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz zaopatrzył rannego, pozostawiając go narazie opiece domowej.

Dziesięć lat temu.
29 lipca.

Front południowo-wschodni. Nieprzyjaciel zdołał sforsować Seret w kilku miejscach. Walki na linji tej rzeki trwają.

2-a armja: Dziś o świcie rozpoczęło się natarcie oddziałów 2-ej armji w ogólnym kierunku Brody—Radziwiłłów. 1-y pułk piechoty sforsował w kilku miejscach Styr i do wieczora zajął kilka miejscowości na jego wschodnim brzegu, kilkanaście kilometrów na północny wschód od Beresteczka. Natarcie naszej IV. brygady jazdy przez Szczurowice w kierunku Brodów zostało przez przeważające siły nieprzyjacielskie odrzucone zpowrotem na Szczurowice.

Front północno-wschodni. Grupa poleska pod Brześciem Litewskim. Lewe skrzydło 4-ej armji opuszcza linję rzeki Orlanki.

1-a armja: Wskutek odwrotu lewego skrzydła 4-ej armji 1- dywizja litewsko-białoruska mimo powodzeń na swoim odcinku zmuszona zostaje do odwrotu z linji Narwi. Dalej na północy zażarte walki o przejścia na Narwi doprowadzają do sforsowania rzeki pod wsią Żółtki, w rejonie podgrupy generała Witkowskiego. Korpus jazdy Gaja posuwa się pod Łomżę.

„Przedsiębiorca" od kradzieży maszyn do pisania.

Dnia 21 bm. do jednego z tutejszych składów handlujących maszynami do pisania, zgłosił się przed kilku dniami jakiś osobnik, z zamiarem kupienia maszyny, przedstawiając się za poważnego przedsiębiorcę bydgoskiego, nazwiskiem Władysław Tadeusz C. Wybrał sobie jedną z lepszych maszyn marki „Adler" nr. 130426 i kazał ją odstawić do swego mieszkania przy ulicy Pomorskiej 3. Firma, nie mając żadnych podejrzeń, posłała wraz z rachunkiem maszynę przez posłańca, który nie zastawszy „przedsiębiorcy" w domu, pozostawił maszynę. Gdy następnego dnia posłaniec udał się z polecenia właściciela firmy o uregulowanie należności, „przedsiębiorcy" już nie było, ulotnił się on wraz z maszyną w niewiadomym kierunku. Stwierdzono, że osobnik ów, który zamieszkiwał jako sublokator, był również w innych firmach, które może w ten sam sposób naciągnął, o czem dane firmy mogą nie wiedzieć jeszcze, że padły ofiarą oszustwa. Poszkodowana firma ostrzega przed nabyciem maszyny.

Stan pogody.

Pogoda pochmurna z przelotnemi deszczami utrzymywała się rankiem dn. 29 lipca jeszcze tylko na Podlasiu, Polesiu i w Wileńskiem, natomiast w pozostałych okolicach kraju zachmurzenie było umiarkowane, a na Pomorzu nastąpiło nawet całkowite wypogodzenie. Temperatura w całym kraju była niemal jednakowa i wynosiła 14° do 15°. Przelotne deszcze w dniu ubiegłym ogarnęły całą Polskę; opad z nich przeważnie był niewielki i tylko na wschodzie kraju, gdzie wystąpiły burze (Białowieża, Grodno, Radoszkowice) przekraczał 10 mm. Ulewne deszcze spadły również w Krakowskiem i w okolicach Jabłonny.

PROGRAM W KINACH.
CORSO: **„Upiory stepu"**.
KRISTAL: **„Anny szuka męża"**.
NOWOŚCI: **„Ja chcę na płótno"**.
OKO: **„Krew za krew"**.
PAW: **„Pod narkozą"**.

Z życia towarzystw.

— **Towarzystwo Kupców Detalistów br. spożywczej.** Dalsze zamówienia na cukier przyjmuje Bank Ludowy do poniedziałku dnia 4 sierpnia br. godz. 13. (19492

Koło śpiewu „Chopin". Lekcja w środę i w piątek o godz. 19,30 u Kleinerta. Z powodu bliskiego występu komplet konieczny.

Tow. Robotników przy kościele Św. Trójcy. W niedzielę 3 sierpnia wycieczka do Wierzchucina na obchód dnia robotnika katol. Zgłaszać się można u prezesa p. Polaka albo w czwartek o godz. 18-ej w salce parafjalnej przy kościele Św. Trójcy. Zbiórka o godz. 7,30 przed kościołem.

Kat. Tow. Robot. Szwederowo bierze udział dnia 3 sierpnia w dniu robotnika katolickiego w Wierzchucinie. Zbiórka członków w Domu Katolickim, ul. Dąbrowskiego, o godz. 7 rano. Odjazd samochodami ciężarowymi. Zgłoszenia będzie się jeszcze przyjmować dnia 31 bm. o godz. 7 wiecz. w Domu Katolickim.

K. S. A. „Siła". Dziś w środę 30 bm. trening o godz. 19-ej w sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego 6. Zebranie miesięczne w sobotę 2 sierpnia o godz. 19-ej w lokalu p. Szafrańskiej, ul. Hetmańska 20.

S. M. P. „Orzeł". Jutro treningu nie będzie, natomiast punktualnie o 6-tej odbędą się dalsze mistrzostwa zastępów.

Tow. Marynarzy. Miesięczne zebranie dn. 2 sierpnia o godz. 19,30 w Resursie Kupieckiej. W razie niestawienia się odpowiedniej ilości członków, drugie zebranie o godz. 20,30.

CENY TARGOWE W BYDGOSZCZY.
Dnia 30 lipca 19303.

Mięso: wołowina 1,00—1,50, wieprzowina 1,40—1,80, słonina 1,50, baranina 1,00—1,20, cielęcina 0,90—1,00, smalec 2,00, sadło 1,60.

Nabiał: jaja 2,00, masło 2,20—2,30, ser 40-50.

Jarzyny: marchew 10—15, buraki 10—15, ogórki 20—30, fasolka 30—40, kartofle 10—12, cebula 20—25, kapusta 10, czerwona 20—30, włoska 20, kalarepa 15—20, pomidory 1,60—1,80, rzodkiew 10—15, sałata 20, kalafjory 30—1,50.

Owoce: jabłka 35—70, gruszki 25—70, śliwki węgierki 0,90—1,00, wiśnie 25—35, porzeczki 35—50, cytryny 20—25, agrest 40—70.

Drób: kurczęta (para) 3,00—5,00, kury 4,00—6,00, gęsi 8,00—12,00, kaczki 4,00—6,00.

Ryby: liny 2,00—2,50, szczupaki 2,00—3,00, okonie 1,00—2,00, węgorze 2,75—3,00, karpie 2.50—3,00, karpie 1,00—2,50, płotki 0,50—1,00, leszcze 1,50—2,00, sandacze 3,00.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 29. 7. 1930 roku.

Bydło:

A. Woły:	
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane	120—124
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	110—116
Mięsiste tuczone starsze	000—000
Miernie odżywione	000—000
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	118—122
Tuczone mięsiste	110—114
Nie tuczone, dobrze odżywione starsze	094—100
Miernie odżywione	000—000
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	120—126
Tuczone mięsiste	108—114
Nietuczone, dobrze odżywione	074—084
Miernie odżywione	050—060
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	124—128
Tuczone mięsiste	116—120
Nietuczone, dobrze odżywione	096—102
Miernie odżywione	080—084
Młodzież:	
Dobrze odżywione	080—084
Miernie odżywione	074—078

Cielęta:

b) najprzedniej. cielęta tuczne	150—156
Tuczone cielęta	140—146
Dobrze odżywione	130—136
Miernie odżywione	110—120

Świnie:

a) tuczone ponad 150 kg żywej wagi	000—000
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	194—196
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	190—192
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	186—188
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	180—184
f) maciory i późne kastraty	170—178
Świnie bekonowe	188—192

Bank Polski płacił w dniu 30 lipca za:

dolary amerykańskie	8,85½—8,86¼
funty szterlingów	43,23
franki szwajcarskie	172,49
franki francuskie	34,92
marki niemieckie	212,11
guldeny gdańskie	172,84
szylingi austrjackie	125,46
liry włoskie	46,51
korony czeskie	26,31¼

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą **St. Banaszak,** obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Pianina
najtaniej na dogodnych warunkach poleca Majewski, Pomorska 65. (19392

Trumny
wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych wprost z fabryki poleca W. Kosmowski, Bydgoszcz, Plac Piastowski 6a, Tel. 397. Katafalk, kandelabry, lichtarze bezpłatnie. (18561

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania **własnych warsztatów** na dogodnych warunkach tylko **u Ignacego Grajnerta, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921.** 9574

Nowożeńcy
kupujcie méble wszelkiego rodzaju oraz l e ż a n k i, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek nr. 5/6. (3857

Futra
przerabiam, reperuję modnie, teraz 40 procent taniej. Kuśnierz, ul. Pomorska 32 a. (17799

Wózki (11063
dziecięce najnowsze modele p o l e c a Fabryka Wózków D z i e c i ę c y c h „Sport", Sp. z ogr. odp. Bydgoszcz, 2-go Maja 19. Wykonuje reperacje. Hurt.

Meble

kompletne, sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze, szafy, łóżka, krzesła, leżanki, kanapy, klubowe garnitury najtaniej i na raty tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6, telefon nr. 2143. (3857

Wszelkie
zwózki samochodem ciężarowym będą szybko i fachowo wykonane. Telefon 15 i 16. (14804

SPRZEDAŻE

Majątek (19504
140 mórg ziemi pszennej, dwór nowy, 7 pokoi, w parku, zabudowania dobre 7 koni, 20 sztuk bydła, 30 świń, inwentarz martwy kompletny, przy szosie. Pomorze. Cena 65.000, wpłaty 40.000 zł., oraz kilkadziesiąt majątków każdej wielkości, poleca Kwiatkowski, Gniezno, Lecha 4, tel. 362.

Baczność! (19420
25 mórg z budynkami na sprzedaż, cena 6000 zł. Zgłosz. przyjmuje: Kłonieczny, Nakło, Hallera 90.

Skład (19441
bławatów i konfekcji męskiej, dobrze prosperujący z powodu objęcia innego interesu natychmiast na sprzedaż z towarem lub bez. Leon Pawelczak, Działdowo, Rynek nr. 1.

Piekarnię
odstąpię. Bydgoszcz, Kujawska 32. (19336

Kiosk
(uruchomiony) sprzedam. Of. pod „Kiosk" do Dz. Bydg. 19488

Skład
porcelany i sprzętów kuchennych położony w ruchliwej ulicy do nabycia, wprost od gospodarza. Do objęcia potrzeba 2 tys. zł. Grouss, Nakło (19486

Dom
sprzedam, 26.000 wpłata podług ugody. Wiad. w filji Dz. Bydg. (11114

Piekarnię
zaraz odstąpię z powodu wyjazdu, bardzo korzystnie. Zgłosz. Jadłodajnia, Bocianowo 34. (19466

Place
budowlane sprzedam. Kossaka 17. (19443

Place
pod budowę sprzedam. Mazurska 1 II p. l. (19436

Zamiana.
Zamienię moją kamienicę rentującą się do 7.500 tys. zł. rocznie na gospodarstwo od 80—150 mórg, dla właściciela 7 pokoi. A. Kluczyk, Swiecie, Klasztorna 7/8. (19430

Skład
s k ó r zaprowadzony galanterji skórzanej, zabawki w centrum z towarem i urządzeniem sprzedam za 5000 zł, nadaje się dla siodlarza i tapicera. Wacławski, Chełmno, Marsz. Focha 2 dawn. Grudziądzka. 11089

Mieczarnię
z dużą przyszłością blisko dużego miasta okazyjnie sprzedam. Oferty do Dz. Bydg. pod „O. R." (19450

Hotel
restaurację sprzedam z powodu stosunków familijnych zaraz. Miejscowość kuracyjna, cena podług ugody. Inowrocław, Dworcowa 40. Stanisław Osiński. (19427

Fotograficzny
aparat 10×15, bardzo dobry, anastygmat Heliar. 4.5, ogniskon 18, potrójny wyciąg miecha, okazyjnie na sprzedaż. Wiadom. w Dzien. (19423

Mahoniowe
lustro, szafonierkę, sypialkę dąb, zegar, bufet, łóżka skrzypce starę sprzeda Komis, Sienkiewicza 44. 11117

Rasowy
szpic na sprzedaż. Wiad. w Dz. Bydg. 11108

Szafy (19437
3 drzwiowe tanio sprzedam. Dolina 23, Baran.

KUPNA

Poszukuję
dla poważnych reflektantów majątków ziemskich od 400—2000 mórg, jak również dzierżawy od 300 do 3000 mórg. Zgł. proszę skierować do biura Pogoń, Dworcowa 80, telefon 18-15. 19121

Kupię
dom, centrum Bydgoszczy, w o l n e m mieszkaniem, składem, wpłacę 20,000 zł. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Spieszne". (19342

Kupię
stare srebra, porcelanę, meble, żyrandol. Oferty filja Dz. Bydg. pod „Starożytności". (11096

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42e. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (16896

Podróżujący
dobrze zaprowadzony kolonjalista potrzebny od 1 wzgl. 15. 8. Oferty pod „Rutynowany" filja Dzien. Bydg. (11097

Panie (11100
do nauki kroju i szycia mogą się zgłosić. Michalska, ul. Chrobrego 8, III.

Nadzwyczajna
okazja wysokich zarobków dla wszystkich. Każdy i każda bez różnicy wieku, wyznania i zawodu. Biedni i zamożni składajcie natychmiast oferty: Lwów, skrytka pocztowa 325. (16855

Młynarz
lub zbożowiec samotny, posiadający 1000 zł lub więcej jako współudziałowiec otrzyma posadę, gwarancja pewna. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „Współudziałowiec". (11102

Czeladnik
młynarski, dokładnie obeznany z motorem gazowym (Deutz) potrzebny zaraz. Młyn Szubin. (19487

Czeladnik
szewski potrzebny zaraz na pierwszorzędną pracę. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (11138

Krawcowa
samodzielna z krojem na konfekcję damską, bieliźnę, potrzebna. Bazar Polski, Długa 59. (19454

Marszantka (11101
dzielna, młodsza siła może się zgłosić z podaniem pretensji przy wolnem utrzymaniu na Pomorze. Oferty skierować do filji Dzien. Bydg. pod „G.100".

Dziewczyna
u c z c i w a, samodzielna, czysta może się zgłosić. Ul. Łokietka 18. (19457

Potrzebna
panienka do restauracji i kawiarni, oraz zastąpienia panią domu. Adres wskaże Dzien. Bydg. (19446

Służąca
która dobrze i samodzielnie gotuje z dobremi poleceniami potrzebna. Budzińska, Jagiellońska 67/68 IV p. (19495

Dziewczyna
potrzebna. Aleje Mickiewicza 5. 11107

POSADY POSZUKUJĄ

Młody
rzeźbiarz figuralno-ornamentalista z powodu niedomagających sił poszukuje posady jako rysownik. Łask. zgłosz. pod „Rysownik" do filji Dzien. Bydg. 10987

Fryzjerski
pomocnik zdolny szuka posady zaraz. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków Janik Andrzej, Gdynia, ul. Szosa gdańska, Plac Kawki, zakład fryzjerski. (19431

Mieszkanie (11052
3 pokoje, nowoczesne z wszelkiemi wygodami na Gdańskiej odstąpię. Zgł. filja Dzien. pod „3000".

3 pokoje
kuchnia za zwrotem remontu natychmiast do oddania. Kujawska 112, I ptr. od 4—8. (19475

Wynajmę (19434
2 pokoje, kuchnię, bezdzietnym. Wiatrakowa 4.

Mieszkanie
do wynajęcia 4 pokojowe w podwórzu. Długa 10/11. Zgłoszenia: Mądzielewska. 11103

Mieszkanie
6 p o k o j o w e I piętro, świeżo remontowane. Hermana Frankego 3, gospodarz. 19376

Mieszkanie
3 pokoje i kuchnię wydzierżawi gospodarz. Pomorska 43. 19489

POKOJE

Pokoju
d u ż e g o z używaniem kuchni poszukuję. Posiadam częściowe umeblowanie. Oferty pod „Inżynier" do filji Dziennika Bydg. 11106

Klisze kreskowe i siatkowe
do wszelkiego rodzaju reklam oraz ilustrowania dzieł i katalogów, przezrocza kinowe
wykonuje starannie, szybko i po niskich cenach
Drukarnia Bydgoska S. A.
Wydawn. „Dziennika Bydgoskiego" Telefony nr. 315, 316, 326, 1374
Bydgoszcz, ulica Poznańska 29/30

Młodszy (19433
cukiernik, ewent. piekarz-cukiernik, może się zgłosić zaraz. B. Górtowski, Chełmża, Toruńska 7.

Fryzjerkę (19432
tylko dzielną siłę poszukuję zaraz lub później. Pensja tygodniowa 30—35 zł., z wolnem ntrzymaniem. B. Jeziorski, Chojnice, ul. Głuchowska 3.

Blacharskiego
czeladnika poszukuję zaraz. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Zaraz 5". (11038

Kuchmistrzyni
z dobremi świadectwami może się zgłosić zaraz. Restauracja Dworcowa Grudziądz. 19403

Dziewczyna (19367
umiejąca dobrze gotować może się zgłosić. Długa 14.

Służąca
potrzebna. Zgł. Sniadeckich 22, Grabowska. (11044

Posługaczka
potrzebna. Cieszkowskiego 21, parter lewo. (11084

15-letnią
dziewczynkę zdrową i chętną do gospodarstwa przyjmę. Promenada 32, front lewo parter. (11088

Ucznia
do wyuczenia techniki dentystycznej przyjmie od 1. 8. 30 Matern, Bydgoszcz Gdańska 21. 11147

Ucznia
kowalskiego przyjmie w naukę Fr. Kaźmierczak, mistrz kowalski, Gdańska 69. (19438

Uczeń
fryzjerski z całkowitem utrzymaniem zaraz potrzebny. Zgł. pod „Mistrz" do filji Dz. Bydg. (11133

Do
mego składu i hurtowni towarów kolonjalnych przyjmę dwóch uczni z lepszej rodziny. Karl Gross, Bydgoszcz, Dworcowa 9. (11091

Przyjmę (11099
posadę od 1. 10. 30, na większym majątku lub ogrodzie prywatnym albo handl. dzielny ogrodnik kaw. lat 25 znający bardzo dobrze swój zawód z dobremi świadectwami i poleceniami. Łask. zgł. Ogrodnik w Kuczynie p. Krobia pow. Gostyń.

Szofer
trzeźwy sumienny z kaucją 500 zł. poszukuje posady. Oferty do Dz. Bydg. pod „Trzeźwy". (19452

Ekspedjentka
branży porcelany sprzętów domowych i kuchennych która pracowała także dłuższy czas przy konfekcji damskiej i towarach krótkich władająca językiem polskim i niemieckim prosi o jakąkolwiek posadę. Łask. oferty uprasza się do Dz. Bydg. pod „Porcelana". 19447

Młoda
marszantka poszukuje posady lub przyjmie pracę w dom. Oferty pod „Marszantka" do Dz. Bydg. 19468

DZIERŻAWY

Wydzierżawię
mój skład kolonjalny z trzema pokojami i kuchnią w wielkiej wsi kościelnej, poczta i stacja w miejscu, nadaje się na każde inne przedsiębiorstwo. Do objęcia potrzeba 2.000 zł. Zgłoszenia przyjmuje: Franciszek Renk, Osieczna, pow. Starogard. 19426

MIESZKANIA

Mieszkanie
2—3 pokoje, kuchnia dla 2 starszych osób (nie na przedmieściu) poszukuje się zaraz. Zgóry 1000 zł. mies. 60—80. Zgłoszenia „D. 100". do Dzien. Bydg. 19517

2 pokoje (16524
wszelkie wygody, do wynajęcia. Wiadom. Gdańska 42, Dr. Gaszyński.

Pokój (19351
umebl. Matejki 8, I lewo.

Pokój (19360
elegancko umebl. z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Ul. Florjana 1, II.

Pokój (19471
umeblowany do wynajęcia. Chwytowo 7, III lewo.

Pokój (19479
z osobnem wejściem z używaniem kuchni. Nakielska 8, w podwórzu.

Pokój (19469
umebl. dla małżeństwa z kuchnią wynajmę zaraz. Jackowskiego 15, II lewo.

Pokój
umebl. dla 2 panów do wynajęcia. Orła 4. (19491

Pokój
wspólny. Nakielska 8, II p. lewo. 19493

Pokój
umebl. do wynajęcia. Dolina 24, II p. 19462

Dobrze
umebl. pokój do wynajęcia. Nowy Rynek 10, parter lewo. 19461

Pokój 19463
umebl. wynajmę. Król. Jadwigi 8, parter prawo.

Mały
pokoik umeblowany z elektrycznem światłem do wynajęcia. Kordeckiego 34 b, I. (19474

Pokój (19494
umeblowany z utrzymaniem do wynajęcia. Kordeckiego 1, restauracja.

Pokój 11140
dla pana z utrzymaniem. Świętojańska 14, II p.

Pokój
umeblowany dla pana lub dla bezdzietnego małżeństwa. Kościuszki 35, prt. lewo. 19472

Pokój
Królowej Jadwigi 13, I lewo. 11052

Pokój
do wynajęcia. Wiatrakowa 8, parter. (19350

Pokój
skromnie umebl., osobne wejście, bez pościeli dla pani wynajmę. Gdańska nr. 41, Powałowska. (19424

2 pokoje
umeblowane z osobnem wejściem każdy, razem lub osobno po 35 zł. miesięcznie. Adres w Dzien. Bydg. (19415

Pokój
umebl. wynajmę. Batke, Św. Trójcy 22 a. (19445

Pokoik
umebl. wynajmę intelig. osobie. Św. Trójcy 22 a, IV pr. (19444

Pokój (11093
osobne wejście dla pana. Zduny 20 a, II ptr. prawo.

Dwa
pokoje umeblowane z używaniem kuchni wynajmę. Cieszkowskiego 5, II piętro lewo. (11098

Pokoje
każdy osobno inteligentnym panom wynajmę od 1. 8. bez pościeli. Sniadeckich 13-14, parter lewo. 11085

Przyjmę
panienkę na wspólny pokój. Fredry 5, niski parter. 11104

Pokój
do wynajęcia. Gimnazjalna 2, II ptr. lewo. (11094

Dwa
dobrze umebl. pokoje z oddzielnem wejściem dla dwóch panów ewentualnie dla małżeństwa zaraz do w y n a j ę c i a. Sniadeckich 15/16, II ptr. (19449

Pokój
wynajmę. Pomorska 39, II prawo. (11105

Pokój 11086
do wynajęcia. Cieszkowskiego 5, I ptr. prawo.

Pokój
umebl. dla 2 osób do wynajęcia ewtl. z używaniem kuchni. Kaempf, Św. Florjana 16. 11090

Pokój
frontowy umebl. Pomorska 42, I ptr. 11087

Pokój
osobne wejście. Jasna 22, prt. lewo. (19451

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem, elektr. zaraz. Dolina 25, I. (19456

Pokój
dla małżeństwa lub samotnych. Ks. Skorupki 14. Schabek. (19555

Pokój
dobrze umebl., elekt., czysty dla małżeństwa lub pana, ul. Łokietka 18, telefon 1814. 19458

Pokój
umebl. Garbary 11, parter prawo. 19459

Pokój
umeblowany, frontowy z osobnem wejściem jest do wynajęcia. Wechsler, ul. Gdańska 142. (11095

2 pokoje
frontowe w śródmieściu, dla 1 lub więcej osób osobne wejście, światło elektr. zaraz do wynajęcia. Of. pod „Śródmieście" do Dzien. Bydg. (19467

Pani
na wspólny pokój. Sowińskiego 21, II ptr. (11146

Pokój (11110
umeblowany do wynajęcia. Kościuszki 11, parter.

Pokoik
do wynajęcia najchętniej bez pościeli. 3 Maja 16, III pt. pr. (11132

Umeblowany
pokój do wynajęcia. Pomorska 31 I pr. wejście Mazowiecka. (11129

Pokój
umebl. dla 2 panów do wynajęcia. Pohl, Lipowa nr. 5a. 19465

Pokój
2 panom. Sw. Trójcy 1a, II ptr. lewo. 19460

Duży 19464
pokój dla małżeństwa lub panów. Chełmińska 16.

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem. Kordeckiego 1, II lewo. 19480

Pokój
umeblowany, frontowy, elektrycznem światłem do wynajęcia. Poznańska 29, II prawo. 19481

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem. Zgł. Orla 11, parter lewo. (19473

LETNISKA

Letnisko
we dworze z utrzymaniem, dobra kuchnia 8 zł. dziennie. las, rzeka, piękna okolica, stacja w miejscu. Łask. oferty pod „Letnisko" do Dz. Bydg. (19428

RÓŻNE

Zioła lecznicze
w e d ł u g przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, błednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki—Apteka. (10222

Wypożyczę
5000 zł za odnajęcie mi mieszkania 2—3 pokoi i kuchni w Bydgoszczy. Adres wskaże Dzien. (19343

Zagubioną
książeczkę wojskową unieważniam. Piotrowski Edmund. 19372

Unieważniam
zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Bydgoszcz na nazwisko Jana Dąbrowskiego. (19272

Zgubiona
została tablica samochodowa, dnia 26 lub 27, nr. 43014 znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem. Ul. Chełmińska 2. Slaski Józef. (19334

Oszczerstwo
rzucone na p. Bolesławę Majewską, Lubelska 29, niniejszem odwołuję. Z. Siuda, Lubelska 31. (11025

Kto
pożyczy 1000 zł porządnej rodzinie, wzamian przyjmie dziecko na wychowanie. Oferty Dziennik Bydg. pod „Dobra pielęgnacja". 19490

MATRYMONJALNE

Polecamy (19039
duży wybór solidnych i bogatych partji. Biuro „Przyszłość" w Warszawie, ul. Wspólna 58, m. l.

Blondynka
lat 28, szuka dla braku znajomości pana solidnego, religijnego. Cel matrymonjalny. Oferty wraz z fotografją, zwrot zapewniony, upraszam pod nr. „19429" Dz. Bydg. (19429

Wojskowy
lat 28, przystojny, bez nałogów, trochę gotówki, zapozna zgrabną pannę lub wdówkę celem ożenku. Zgłoszenia z fotografją, którą zwracam, nadesłać do Dzien. Bydg. Toruń, pod „Plutonowy". (19455

Kawaler
lat 35, gotówki 15000, poszukuje żony, właścicielki większego gospodarstwa lub realności z zamiłowaniem rolniczem. Panie dobrych myśli, zdrowe, gospodarne, złożą swe oferty do Dz. Bydg. pod „Rolnik". (11092

†

Dnia 28 lipca br. o godzinie 7-mej wieczorem zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza jedyna córeczka, siostrzyczka, wnuczka i siostrzenica ś. p.

Janina Walentówna

przeżywszy lat 15, o czem donoszą w smutku pogrążeni

Rodzice, brat i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 31 br. o godz. 3.30 po południu z domu żałoby Mazowiecka 29 na nowy cmentarz. Msza św. żałobna w piątek o godz. 7.30 w kościele Serca Jezusowego. (19470

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mego drogiego męża, naszego kochanego ojca ś. p.

Stanisława Kędzierskiego
zawiadowcy sekcji warsztatów kolejowych I kl.

odbędzie się za spokój Jego duszy

msza św.

w czwartek, 31 lipca o godz. 8 1/4 w kościele Najśw. Serca Jezusowego, o której zawiadamiają

19485 **Żona i dzieci.**

Uchwała.

Co do majątku wdowy Marji Hinz, właścicielki handlu kolonjalnego, z Więcborka wdraża się z dniem dzisiejszym tj. z dniem 25. lipca 1930 r. o godz. 13,15 postępowanie upadłościowe, ponieważ zawiesiła ona wypłaty i wykazała niemożność zapłacenia zobowiązań. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się p. Józefa Szulca spedytora z Więcborka.

Wierzytelności należy zgłaszać w sądzie najpóźniej do dnia 25 sierpnia 1930 r. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestji, wymienionych w § 132 ustawy o upadłość.

Celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 25 sierpnia o godz. 12 w południe.

Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nawet poleca się im, aby najpóźniej do dnia 20 sierpnia 1930 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.

19510) **Sąd Powiatowy w Więcborku.**

OGŁOSZENIE.

Nadleśnictwo Państwowe LUTÓWKO poczta w miejscu, pow. i stac. kol. **Sępólno**, wojew. **Pomorskie** sprzeda w drodze submisji **w dniu 12 sierpnia 1930 r.** o godz. 12 w biurze Nadleśnictwa w Lutówku, z cięć z roku gospodarczego 1929/30

około 980 m. p. szczap opałowych dębowych,
„ 237 m. p. „ „ sosnowych,
oraz 474 m^3 kłód i dłużyc dębowych.

Bliższe szczegóły podane w czasopiśmie „Rynek Drzewny" Poznań. Wszelkich informacji co do sprzedaży powyższego drewna udzieli Nadleśnictwo w godzinach urzędowych. (19478

Nadleśniczy państwowy.

OGŁOSZENIE.

Państwowe Nadleśnictwo LUTÓWKO poczta w miejscu, pow. i stac. kol. **Sępólno**, wojew. **Pomorskie** sprzeda w drodze pisemnego przetargu (submisji) **w dniu 12 sierpnia 1930 r.** o godz. 12.30 w biurze Nadleśnictwa na koszt pierwonabywcy

100.53 m^3 dłużyc i kłód sosnowych.

Bliższe szczegóły podane w czasopiśmie „Rynek Drzewny" Poznań. (19477

Nadleśniczy państwowy.

Przetarg.

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego w Grudziądzu ogłasza **przetarg publiczny**

na wykonanie nowej konstrukcji dachowej

przy oborze No 9 na majątku państwowym Wielkie Tarpno pow. grudziądzki.

Blankiety ofert. oddaje niżej podpisany **P. U. B. N. w Grudziądzu ulica Stara 1** za opłatą 1,50 zł. Do oferty należy dołączyć pokw. Kasy Skarbowej, jako dowód złożonego wadjum w wys. 5% sumy ofertowej.

Zamknięte i opieczętowane oferty winny być przesłane do dnia **9 sierpnia rb. godzina 12 w połud.** w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Bliższych szczegółów udzieli podpisany Urząd w godzinach służbowych od 8—15.

Grudziądz, dnia 26 lipca 1930 r.

19476) Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego.

Sprzedaż przymusowa.

W czwartek, dnia 31 lipca br. o godz. 12-tej sprzedam przy **ul. Gdańskiej nr. 149** przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę:

1 pianino nowe.

19530) **Kozłowski,** kom. sąd. w Bydgoszczy.

Czytajcie „Dziennik Bydgoski!"

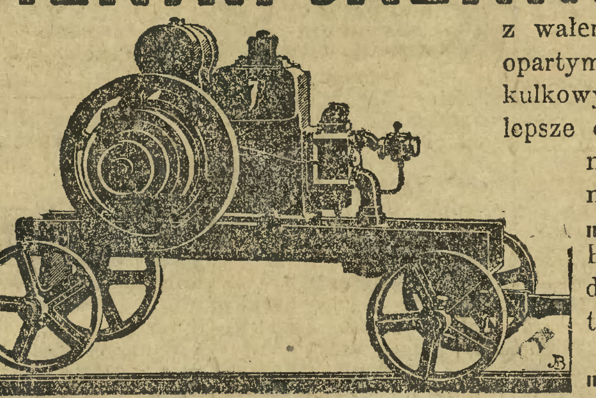
Wróciłem

Dr. Fischoeder
lekarz specjalista chorób wewnętrznych
ulica Marszałka Focha nr. 47.
19503

Bruno Szarlowski dawniej Domnik **Wełniany Rynek nr. 7** **Meble** zwykłe i wyściełane **po cenach fabrycznych.** (14040 Fachowa i rzetelna obsługa.

SILNIKI JAEHNEGO

19498



z wałem korbowym, opartym na łożyskach kulkowych, są najlepsze dla celów rolniczych i przemysłowych.

Prosimy zwiedzić nasz bogato zaopatrzony skład.

BRACIA RAMME
Św. Trójcy 14b **Bydgoszcz** Telefon nr. 79

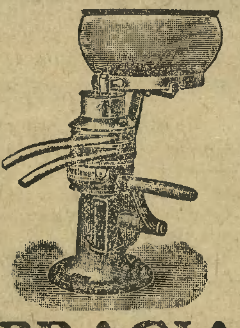
100 zł nagrody

zapłacimy temu, kto wskaże nam miejsce postoju samochodu ciężarowego marki „Chevrolet" PM. 53171 (tablice rejestracyjne są prawdopodobnie zmienione) w dotychczasowem posiadaniu Franciszka Wiśniewskiego z Dubielna p. Świecie, tak ażeby mógł być zaaresztowany.

Samochód ten jest malowany na szaro, posiada szeroką 4-osobową szoferkę i jest prawdopodobnie ukryty w okolicy Świecia. Numer motoru 1213904-Nr. Podwozia 1625. Istnieje podejrzenie, iż samochód powyższy został sprzedany, względnie czynione są starania sprzedania go. Ostrzegamy przed nieprawnem kupnem tego samochodu.

Rzeczowe wiadomości prosimy podać pod poniższym adresem lub do najbliższego Post. Pol. Państwowej. (19512

Stielow & Foerster
Polski import Samochodów
Sp. z. o. o.
GRUDZIĄDZ, ul. Marsz. Focha 7-9 Telef. 854



Wirówki „MILENA"

Najniższe ceny, najdogodniejsze warunki zapłaty.

W własnym interesie należy przed zakupem wirówki zażądać od nas oferty.

Wirówki kupuje się u nas nadzwyczaj korzystnie o czem się można przez zapytanie o ceny, przekonać.

BRACIA RAMME, Bydgoszcz
ulica Św. Trójcy 14b. Tel. 79.

Oczyszczony żwir

0	ziarnkości	1— 2 m/m
0	„	2— 3 „
0	„	3—10 „
0	„	10—30 m/m
0	„	30—50 „

dostarcza za nadbrzeża Wisły lub loko wagon bocznica Fordon

A. Medzeg
cegielnia parowa
Fordon nad Wisłą
Telefon 5. 12562

Pogłoski

jakoby mój zakład stanął, polegają na nieprawdzie.

Faktem

jest, iż pracuję z pełnym zasobem pracowników, mając na kilkanaście miesięcy pracy. Pociągnę każdego do odpowiedzialności sądowej, kto takie fałszywe wieści rozgłasza. (19435

Z poważaniem

MAX KORTH
właśc. firmy F. B. Korth, Kordeckiego 7-10, tel. 362.

Specjalny warsztat reperacyjny przy lokomobilach, młockarniach parowych, maszynach rolniczych wszelkiego rodzaju. **Części zapasowe do kosiarek.** **Specjalność:** wały korbowe do młockarń parowych. Autogeniczne spajanie.

Dwie

koleżanki, brunetka i blondynka, lat 23 i 30 życzą sobie poznać panów rzemieślników lub urzędnik., cel matrymonjalny. Of. ewtl. z fotografją do Dz. Bydg. Grudziądz pod „Sympatyczne". 19513

Limuzyna

Austro-Daimler

sześciosiedzeniowa, 10/45 P.S., mało używana, w dobrym stanie, z prywatnej ręki **na sprzedaż.** Zgłoszenia pod „**W. L. 333**" skierować do **Rudolf Mosse, Gdańsk.** (19513

Nowe siły dla mężczyzny

przy używaniu YOPUAMIN najlepszego środka wzmacniającego. — 50 porcyj zł. 12.— (12567

DR. GEBHARD i Ska., GDAŃSK 102.

Dobrze zaprowadzoną

księgarnię

skład papieru i galanterji

w najlepszym punkcie miasta liczącego 6 tysięcy mieszkańców, z Państw. Gimn. męsk. na miejscu, **sprzedam,** z powodu przejęcia większego przedsiębiorstwa, zaraz na dogodnych warunkach.

Łaskawe zgłoszenia skierować proszę do Dzien. Bydgoskiego pod „Dobrze zaprowadzony". (19466

Wydział Pow. powiatu chełmińskiego
ogłasza piśmienny

przetarg

na dostawę 4500 m^3 kamienia surowego

do budowy szos powiatowych o średnicy od 8 cm w zwyż.

Piśmienne oferty z podaniem ceny i stacji załadowawczej za m^3 loco **wagon stacja załadowcza** składać należy do Wydz. Pow. do dnia 1. IX. br. (19509

W Koronowie

sprzedam natychmiast na dogodnych warunkach

stodołę i dwa domy.

Zgłoszenia **St. Szukalski** skład nasion **Bydgoszcz, ul. Dworcowa 95a.** (18933

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Pucka
poszukuje

książkowego(wej)-kasjera(ki)

do Kasy Miejskiej z dłuższą praktyką, obeznanego dobrze z księgowością Kas Komunalnych oraz sprawami podatkowemi.

Do posady przywiązane są pobory według grupy XIII—XI. urzędników państwowych, zależnie od kwalifikacji oraz dodatek komunalny i kresowy.

Reflektuje się na siły wykwalifikowane. Inwalidzi wojenni i byli wojskowi zawodowi przy równych kwalifikacjach, mają pierwszeństwo.

Podania z własnoręcznie pisanym życiorysem, oraz odpisy świadectw z dotychczasowej praktyki, kwalifikacje i t. p. należy nadsyłać bezzwłocznie do Magistratu w Pucku.

Magistrat
19516) (—) Kamski, burmistrz

Podróżującego

do zwiedzania samochodem półciężarowym klienteli miejskiej i wiejskiej w okręgu nadnoteckim, **poszukuje fabryka branży spożywczej.** Wyrób zaprowadzony, warunki dogodne, jednokowoż wymaga się pierwszorzędnej siły, możliwie z branży spożywczej. Zgłoszenia z wymienieniem ostatnio zajmowanych posad pod **„Podróżujący"** do Dziennika Bydgoskiego. (19368

Wyuczonych

Schnittfrezerów

poszukuje zaraz (19448

W. Weynerowski i Syn
Fabryka Obuwia — Bydgoszcz.

Od 1 września lub później poszukuje instytucja finansowa kilku (19511

rutynowanych bankowców

Zgłosz. z odpisami świadectw skierować do **„Par" Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11.**

Poszukuję zaraz

starszego ekspedjenta

do mego składu kolonjalnego. (19511

Wł. Nowakowski, Grudziądz, Toruńska 38, tel. 45.
Hurtownia kolonjalna.

Technika(czkę) dentystycznego

pierwszorzędną siłę w operatywie i technice poszukuję zaraz lub później

Czarnecki, dentysta,
Marszałka Focha 38.
19453

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografji udziela (11014

G. Vorreau
rewizor ksiąg
Bydgoszcz
ul. Marszałka Focha 43.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Wincenty Sławiński w Bydgoszczy.

175.

wzmac-
(12567

erji
ysięcy
ejscu,
przed-
Dzien.
19406

kiego

wego
8 cm
załado-
owcza
(19509

unkach
szcz,
(18933

ki)
nego
spra-
gru-
e od
lidzi
nych
sem,
żyki,
e do
strz

248